



Kurier Szczeciński

Nr 163 (10 442)

Rok założenia 1943

Cena 1 zł

PIĄTEK, 21
SOBOTA, 22
NIEDZIELA, 23
LIPCA
1978 ROKU
WYD. AB



Obradował Sejm PRL

Kolejny rok rozwoju socjalistycznej Polski

Absolutorium dla rządu

WARSZAWA PAP. 20 bm. obradował Sejm PRL.

Sejm udzielił rządowi absolutorium za rok ubiegły. W związku z tym poselskiej debacie podnoszono, że mimo napięć i trudności rok ubiegły był okresem dalszego pomysłnego rozwoju kraju.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu tytułu honorowego „Lotnik Kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Uchwalono jednocześnie ustawę o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony Pilot Wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Na stanowisko ministra kultury i sztuki powołany został Zygmunt Najdowski.

Podjęto uchwałę w sprawie zamknięcia wiosennej sesji Sejmu z dniem 21 lipca br.

mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 62 w Szczecinie. Mandat uzyskał Jerzy Zygmanowski, dyrektor Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Swinoujściu, członek PZPR.

Następnie Sejm rozpatrywał sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1977. Z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

SPRAWOZDAWCY PAP relacjonują:

W ławach Rady Państwa — Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wraz z członkami gabinetu.

OBRADY otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. Chwila ciszy Sejm uczcił pamięć zmarłego posła Stanisława Szmajdra.

Sejm uzupełnił porządek dzienny o punkt „powołanie na stanowisko ministra kultury i sztuki”.

W pierwszym punkcie porządku dziennego dokonano obsady

(Dokończenie na str. 2)

UROCZYSTE POSIEDZENIE Z UDZIAŁEM KOSMONAUTÓW

SPÓŁCZYSTWO Warszawy go rąco i owacyjnie powitało dziś na ziemi ojczyzny pierwszego Polaka — zdobywcę Kosmosu, kosmonauta — badacza Mirosława Hermaszewskiego i jego radzieckiego współtowarzysza, dowódcę statku „Sojuz-30”, Piotra Klimuka.

Po uroczystości powitania na lotnisku Okęcie kosmonauci udali się do gmachu Sejmu PRL, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu upamiętniające lot pierwszego Polaka w Kosmos.

Najlepsze życzenia z okazji Lipcowego Świąta

składa Czytelnikom

„Kurier”

Dwie jezdnie E-14 sięgają Rurki

Koniec robót — przed sezonem 1979

WYDŁUŻA SIĘ druga jezdnia międzynarodowej szosy E-14 pomiędzy Szczecinem a Goleniowem. Nie tak dawno sięgała tylko zajazdu „U Anny”, a już w końcu ub. miesiąca asfaltowa nitka zbliżyła się do przejazdu kolejowego za stacją w Rurce.

CAŁKOWICIE gotowa jest cała trójpasmowa (wliczając oddzielony białą linią pas dla pojazdów, które uległy awarii) jezdnia w kierunku Goleniowa. Wymaga jeszcze tylko położenia dywanika asfaltowego, co będzie mogło nastąpić po utwardzeniu się nasypów i podłoża.

W nieco gorszej sytuacji znajdują się kierowcy powracający tedy do Szczecina, którzy korzystają ze starej jezdni, częściowo tylko zmodernizowanej. Na sprężeniu tego odcinka E-14 mają bowiem do dyspozycji tylko dwa pasy ruchu, a w pobliżu zajazdu „U Anny”, gdzie przebudowywany jest pas środkowy, droga się zwęża. Dość niebezpieczna jest także różnica poziomów na poboczu od strony torów kolejowych.

JEZDNIA „szczecińska” — jak z tego wynika — nie jest jeszcze cał

(Dokończenie na str. 2)

Wspaniały koncert w Teatrze Letnim

GODZINA 21. O tej właśnie porze zebrał się szczecinianie, a wśród nich przedstawiciele władz wojewódzkich, na uroczystym koncercie. Mimo niepewnej pogody, amfiteatr w Parku Kasprzowicza wypełnił się po brzegi. Oczekiwania widzów przerwał dźwięk syreny alarmowej. Odgłosy wybuchu bomb, oraz filmy dokumentalne wyświetlane na dwóch ekr

(Dokończenie na str. 12)

Pierwsze dwa tomy —
w 1980 r.

Powstaje monografia Szczecina

SZCZECIN jest jednym z niewielu polskich miast, które nie doczekały się jeszcze własnej monografii, choć przecież wiele jest źródeł i wielu już historyków żywo interesowało się burz

(Dokończenie na str. 3)

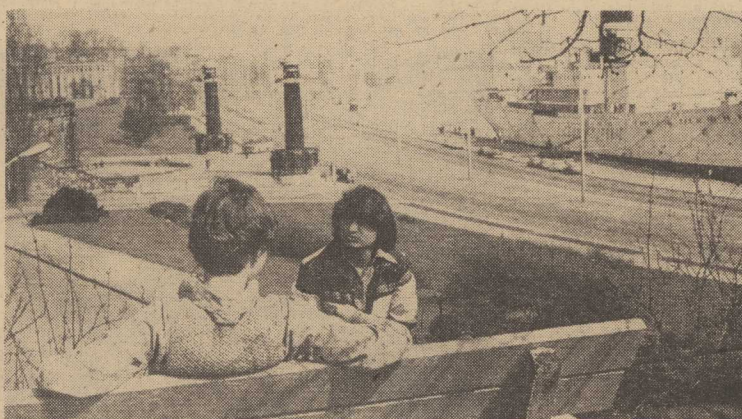
W najwyższych
górach świata

Kangchendzönga, czyli Pięć Skarbnic Wielkiego Śniegu

KANGCHENDZÖNGA — na nazwę tej góry składają się aż cztery słowa tybetańskie: kang — śnieg, ch'en — wielki, dzod — skarbnica i nga — pięć. Znaczą więc to Pięć Skarbnic Wielkiego Śniegu.

Od 1848. do czasu odkrycia Mt Everest (1852), uważana była za najwyższą górę świata. Obecnie wysokość 8585 m n. p. m. stawia ją na III miejscu po Czomolungmie (Mt Everest) i Chogori (K-2).

(Dokończenie na str. 10)



(Fot.: Z. Jodkowski)

DZIS
W NUMERZE:

IX Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego ♦ Wyrażna perspektywa ♦ Mini-horoskop ♦ Krzyżówka

Egz. obow. Reg. 35 / 78

Kolejny rok rozwoju socjalistycznej Polski

Omówienie przemówienia premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie 20 bm.

(Dokończenie ze str. 1)

głos zabrał poseł-sprawozdawca Alojzy Melich (PZPR). Stwierdził on, że rok miniony był okresem konsekwentnej realizacji słusznych założeń strategicznych naszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Mimo trudności — zadania planu zostały wykonane. Mówca wniósł o zatwierdzenie sprawozdania rządu z wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu. (Wyśtaąpienie pos. A. Melicha publikuje dzisiejszy „Głos Szczeciński”).

ROZPOCZĘŁA się poselska dyskusja.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, pos. Zdzisław Kurowski stwierdził, że rok 1977 — pierwszy rok dokonywanego manewru gospodarczego był kolejnym rokiem pomyślnego rozwoju kraju, mimo napięć i trudności. Do pozytyw-

nych efektów ub.r. należy zwłaszcza kontynuowanie silnych tendencji rozwojowych w gospodarce, pełna realizacja ustalonych celów i programów społecznych, a także korzystne przemiany w strukturze produkcji przemysłowej i w strukturze inwestycji. Rok 1977 przyniósł również dalszy wzrost dochodów pieniężnych ludności i średniej płacy realnej. Spółki niekorzystnych warunków zaważyły jednak na wynikach w rolnictwie. Nie udało się też w pełni zaspokoić popytu na niektóre wyroby przemysłowe.

PRZEMAWIAJĄC w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Bronisław Owsiński wyraził pełne poparcie dla sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa za rok 1977. Podkreślił on, iż rząd konsekwentnie realizował w tym okresie założenia rozwoju kraju wytyczone przez VII Zjazd PZPR, dzięki czemu wzrósł poziom życia obywateli naszego kraju.

Pos. Bogdan Łysak (SD) stwierdził, że rezultaty ub. roku wykazały skuteczność rozpoczętego przegrupowania sił i środków w naszej gospodarce. Nadal jednak rolnictwo, handel zagraniczny, budownictwo mieszkaniowe i rynek — to najcięższe punkty naszej gospodarki, na których trzeba skupiać uwagę w dalszej realizacji zadań bieżącej ślaski.

W DALSZEJ dyskusji posłowie stwierdzili, że pomyślnie na ogół wyniki 1977 r. są godne tym większego uznania, że zostały uzyskane mimo nie sprzyjających warunków obiektywnych. Rezultaty te potwierdzają zarazem słusność decyzji partii o podjęciu manewru gospodarczego, zapoczątkowanego właśnie w minionym roku.

OCENA postępów w urzeczywistnianiu manewru była głównym nurtem dyskusji poselskiej. Stwierdzono, że jest to dopiero początek zmian, które wymagają utrwalenia i pogłębiania.

Za naczelne zadanie uznano poprawę efektywności gospodarowania. Chodzi zwłaszcza o zmniejsza-

nie kosztów wytwarzania, o pełne wykorzystanie ogromnego już potencjału technicznego naszej gospodarki, o lepsze spożytkowanie czasu pracy, a także o zdecydowaną poprawę jakości produkcji, dostosowanie jej do potrzeb rynku krajowego i eksportu. Zasadom efektywności powinna też być w większym stopniu podporządkowana działalność inwestycyjna.

W dyskusji zabrał kolejne głosy pos. Tadeusz Wojtkowski (PZPR), Witold Jankowski (bezp. „PAK”), Wit Brach (PZPR), Janusz Zabocki (bezp. „Znak”), Jan Kwakwicz (ZSL), Stanisław Rosławski (bezp. ChSS), Henryk Siwaki (SD) i Józef Barecki (PZPR).

NASTĘPNIE głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który omówił podstawowe wyniki realizacji ubiegłorocznego planu społeczno-gospodarczego i na tym też przedstawił zadania 1978 roku.

(Omówienie przemówienia publicznego obok).

Sejm zatwierdził sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa za ub.r.

Na wniosek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów Sejm podjął uchwałę o udzieleniu rządowi absolutum za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1977 r.

Z KOLEI pos. Zdzisław Grudziński (PZPR) przedstawił z aprobatą niemia sejmowych komisji: Obrony Narodowej, Nauki i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości — sprawozdanie o rządowych projektach ustaw:

o ustanowieniu tytułu honorowego „Łotnik Kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oraz o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony Pilot Wojskowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (Wystąpienie 2. Grudnia publikuje dzisiejszy „Głos”).

Sejm uchwalił obie ustawy. W KOLEJNYM punkcie porządku dziennego Sejm powołał Zgromadzenia Najwyższego na stanowisko ministra kultury i sztuki. Wniosek w tej sprawie przedstawił i go przedłożył premier Piotr Jaroszewicz.

Następnie Sejm dokonał zmian w składzie komisji sejmowych. Izba podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia wiosennej sesji Sejmu z dniem 21 lipca 1978 r.

PREMIER stwierdził na wstępie, że głównym zadaniem minionego roku było osiągnięcie dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju i polepszenie jakości życia społecznego zgodnie z uchwałami VII Zjazdu partii. Zadania te zostały wykonane w zasadzie pomyślnie. Wyraża się to m. in. w pokaznym wzroście dochodu narodowego, rozwoju produkcji przemysłowej, a także w pewnym stopniu rolniej, w znacznym zwiększeniu wartości inwestycji oddanych do eksploatacji, we wzroście dostaw towarów na rynek, wreszcie — w przekazaniu do użytku większej liczby mieszkań. Nastąpił dalszy wzrost płac, świadczeń społecznych oraz dochodów ludności rolniczej.

Osiągnięcia 1977 r. zaskładają na podziwienie tym bardziej, że w skłóconych warunkach ekonomicznych. Dotyczy to przede wszystkim nieplanowanych w ostatnich latach warunków klimatycznych, które obniżyły rezultaty ogromnych nakładów państwa i trudności rolników. Dając do odróżnienia ubliżenie w hodowlę zwierząt, my wydanie — powiedział dalej P. Jaroszewicz — ponad założenia planu, podnieśliśmy w C. i P. Pochłonięto one ponad 1 mld dolarów. Ograniczyło to naszą zdolność do importu wielu potrzebnych gospodarcze surowców i towarów.

Zasadniczą sprawą w rolnictwie jest zwiększenie produkcji zbóż i pasz oraz dalsze zagospodarowanie ziemi rolniczej. Rząd przygotował je kolejne przedsięwzięcia, które w ostatnich latach warunków gospodarki ziemi. Wysoki rolnictwa wspomaga i będzie wspomagać co najmniej cała gospodarka.

PRZECIWDZIAĆ zmniejszeniu trudności, w obliczu których staliśmy w naszej wymianie handlowej z rozwiniętymi krajami kapiitałistycznymi, premier oświadczył, że na Zachodzie szeroko stosowane są ograniczenia o charakterze protekcjonistycznym naśladawczego. Polska odczuwa dotkliwie ich konsekwencje. Mimo to kraj nasz zapewnia rzetelną spłatę przysługujących nam odczuwanych import z rozwiniętych krajów zachodnich.

Główne nasze zadanie w stosunkach handlowych z zagranicą polega obecnie na wzroście eksportu. Pomimo napotykanianych trudności, dynamika naszego wywozu do krajów kapitalistycznych wyniosła w ub. roku 8,9 proc. Zasadnicze znaczenie mają dla nas obroty z krajami socjalistycznymi. Wzrostu ich w 1977 r. w szybkim tempie, a ich struktura ulega korzystnym przemianom. Niedawna XXXIII Sesja RWPG była kolejnym ważnym krokiem na drodze pogłębiania powiązań integracyjnych.

W 1977 r. skupiliśmy poważne środki inwestycyjne w dziedzinach

decydujących o realizacji programu społecznego i fundamentalnych ekonomiki kraju, przede wszystkim na budownictwie mieszkaniowym, gospodarce żywnościowej, produkcji surowców energetycznych i transportowych. Podjęliśmy wiele decyzji, które mają na celu poprawę efektywności i dyscypliny inwestycji.

Systematycznie wzrasta udział produkcji rynkowej i eksportowej. Jest to korzystna strukturalna tendencja.

Kluczowe znaczenie mają wszelkie działania służące poprawie efektywności gospodarowania. Posiadać uszczelnienie tej dziedzinie — wskazał premier — nie był jednak zadowalający.

Trudności minionego roku nie mogły pozostać bez wpływu na start do zadań tegorocznych — oświadczył premier — a dodatkowo powstały kłopoty, jakie w I kwartale wystąpiły w energetyce i transporcie. Biorąc pod uwagę te okoliczności, wyniki realizacji zadań w I półroczu br. są pozytywne. Niepokoi jednak niewykonanie półrocznych zadań na pewnych odcinkach m. in. w produkcji niektórych ważnych surowców i materiałów oraz towarów rynkowych. Opóźnienia te muszą być odrobione.

Kroczymy drogą zgodną z linią polityki społeczno-gospodarczej lat 70. Przeprowadzimy siły i środki, które pozwolą nam zapewnić możliwie optymalną realizację głównych zadań rozwoju kraju i urzeczywistnienia programu socjalistycznego.

Realizację wieloletniego programu produkcyjnego przemysłu, budownictwa i innych działów gospodarki — oświadczył na zakończenie premier. Realizację wieloletniego programu produkcyjnego przemysłu, budownictwa i innych działów gospodarki — oświadczył na zakończenie premier.

DO WAZNYCH osiągnięć dodać należy dalsze umocnienie siły obronnej naszego kraju, ładu, dyscypliny, porządku publicznego i dalsze podnoszenie jakości życia państwa. Ugruntowaliśmy pozycję naszego kraju, jako wytrwałego uczestnika pokoju i walki o jego utrzymanie. Półtę aktywne realizatorzy postanowień helsińskiej konferencji. Wzrost prestiżu Polski na arenie międzynarodowej. Nasz udział w jej obywateli. Podstawę nowego, wyższego jakości. Za główny obowiązek uważamy wnoszenie przez każdą Polskę i każdego Polaka rosnącego wkładu w realizację programu VII Zjazdu, w budowę siły socjalistycznej Polski i pomysłowości jej obywateli. Podstawowe znaczenie dla osiągnięcia tych celów będzie miało pełne wykonanie planu bieżącego roku.

E. Gierek przyjął przewodniczącego „Interkosmosu”

WARSZAWA PAP. Wczoraj i se kretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącego Rady Interkosmosu, akademika Borysa Pietrowa, który jest także członkiem zagranicznym PAN. Rozmowa dotyczyła perspektyw badań kosmicznych w programie „Interkosmos”. Edward Gierek złożył podziękowanie uczonemu i specjalistom radzieckim za przygotowanie i przeprowadzenie pierwszego radziecko-polskiego lotu kosmicznego. Podkreślił zainteresowanie Polski w badaniu i opoławianiu Kosmosu. Akademik B. Pietrow wyraził uznanie dla wkładu nauki i polskiej w realizację programu badań kosmicznych, wysoko oceniając związek oryginalności polskich koncepcji eksperymentów i jakości aparatury naukowej.

Najwyższe uznanie

Z OKAZJI Święta Odrodzenia Polski, Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie nadania wysokich odznaczeń państwowych za służbą państwu i gminom, zakładom, pracy, uczelniom i szkołom, instytucjom i stowarzyszeniom. Wśród wyróżnionych znalazły się dwa zakłady wojsk szczebińskiego.

Order Sztandaru Pracy I klasy został nadany Szczębińskiej Stoczni Remontowej.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Kolbaczku.

Od soboty 22 bm.

Teatr Ateneum w Szczecinie

POSIADACZOM rozprowadzanych na początku czerwca biletów przypominamy, że gościnne występy warszawskiego Teatru Ateneum rozpoczynają się w sobotę 22 bm. w Teatrze Polskim. Wystawiany będzie „Taniec śmierci” Strindberga w wykonaniu m. in. takich znakomitych artystów jak Aleksandra Śląska, Jan Świdwiski i Jerzy Kamas. Spektakle: 22 bm. o godz. 19, 23 bm. o godz. 17 i 20 oraz 24 bm. o godz. 19.

(Dokończenie ze str. 1)

kwieciele gotowa. Drogowcy z Goleniowa (którzy są generalnymi wykonawcami tej inwestycji) udostępni ją jednak czasowo do użytku. Jest to rozwiązanie ze wszech stron uciążliwe, gdy reszta zmodernizowanych turystów zajeżdża na Wybrzeże. Otwarcie drugiej jezdni znacznie poprawia warunki biegnie czerniwa, przyspiesza przejazd i zapobiega tworzeniu się długich kolumn pojazdów, w których tempo dyktuje najwolniejszy, a szanse wyprowadzenia są nikłe.

WYKONAWCY robót przeniesli się obecnie w inne miejsce. Wykonują teraz część drogi objazdowej wokół Goleniowa. Zaczęli już kładzenie dwujezdniowej nawierzchni na skrzyżowaniu dróg Goleniów — Lubczyńska i zbieżającą z drugiej strony torów, do przejazdu kolejowego. Tym razem mają nieco ułatwione zadanie (choć powięć zyla się odległość od źródła zapotrzebowania), gdyż wjeżdża „dziewięć terenów” i nie muszą się liczyć z potrzebami natężonego ruchu kołowego. Trwa już też roboty przy moście na lnie.

Oba końce modernizowanego odcinka szosy E-14 łączyły ze sobą wiadukt nad torami (powyżej obecnego przejazdu). Jego wykonawcą jest znana ze swej ofiarności na rzecz regionu, załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego w Szczecinie. I choć zadanie to znajdowało się poza portfelem zleceń PBKOl, dwa przyzwoite są już gotowe, a przypory między szynami rosną w szybkim tempie.

Dwie jezdnie E-14

NIE oznacza to wcale, że realizacja tego przedsięwzięcia przebiega bez oporów. Terminy robót są bardzo napięte, zakres prac znaczny, więc trudności nie brakują.

Odczuwamy przede wszystkim brak rąk do pracy — powiedział nam kierownik odcinka Jerzy Schwartz. — Przydałaby się nam przynajmniej jeszcze jedna brygada. Raz po raz daje się też we

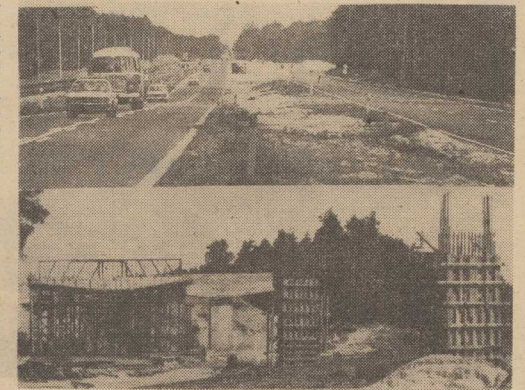
wie wiaduktu występują pewne opóźnienia w stosunku do ustalonych harmonogramów. A przewidujemy, że jeśli jego część będzie gotowa już w tym roku, co umożliwi otwarcie jednej nitki drogi nad torami.

J. SCHWARTZ jest bardzo ostrożny w formułowaniu swych opinii. Nie udaje się, nie udaje się, nie udaje się żadnej wiążącej wypowiedzi dotyczącej realności tego terminu. Przyznał jednak, że wydajność pracy brygad kierującą: Alojzy Dopierała i Jan Zuchowski, jest imponująca, a współpraca z inwestorem układa się nad wyraz pomyślnie.

— ROBOTY mamy bardzo wiele — przyznaje zastępca dyrektora Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Szczecinie Ryszard Tytułki — ale są realne szanse dotrzymania zobowiązań. Niejednokrotnie już współpracowaliśmy z PBKOl, — więc znamy ambicje i umiejętności tego przedsiębiorstwa. Nie dopuszczamy nawet myśli, by ustaliły na koniec bieżącego roku termin oddania do użytku części amodernizowanej drogi (do skrzyżowania na Lubczyńską) nie został dotrzymany.

REASUMUJĄC: wydaje się, że już w przyszłym roku warunki przejazdu między Szczecinem a Goleniowem ulegną zdecydowanej poprawie. Na początek sezonu turystycznego dwie jezdnie dobiegną do Mielkowa. Całe to przedsięwzięcie inżynierskie — choć trudne — realizowane jest szybko i bardzo sprawnie. Czy nie warto wobec tego pomyśleć o wykorzystaniu tego cennego kapitału umiejętności i doświadczenia wykonawców i przystąpić do modernizacji następnego odcinka międzynarodowej trasy E-14?

J. TIMEN



DWUEJEDZNIOWA trasa pomiędzy Szczecinem a Goleniowem, wybudowana z każdym dniem (zdjęcie górne).

MIMO opóźnień w realizacji harmonogramów wiadukt rośnie w oczach (zdjęcie dolne).

Foto: Z. Jodkowski

12,7 mln ton towarów na nabrzeżach

Szczecin i Świnoujście

KSR w porcie

ZALOGA Zespołu Portowego Szczecina-Swinoujście dość rytmicznie realizuje tegoroczne zadania przeładunkowe. Od początku roku nasi dołkowcy przeładowali 12,7 mln ton towarów i wszystko wskazuje na to, że pomyślnie zakończą realizację.

Rośnie zadłużenie Portugalii

LIZBONA PAP. Portugalska rada ministrów upoważniła ministra finansów i planowania Portugalii Vitora Constante do zażyczenia w imieniu państwa 300 milionów dolarów pożyczki w międzynarodowym konsorcjum bankowym. Vitor Constante stwierdził, że w roku 1977 dług Portugalii zamknął się sumą 4,4 miliarda dolarów, a do roku 1981 mają się one zwiększyć o miliard rocznie.

Egipt

Represje wobec dziennikarzy

KAIR PAP. W Egipcie stosuje się represje wobec dziennikarzy, którzy reprezentują lewicowe poglądy. Jak twierdzi organ Narodowej Postępowej Partii Jedności — „Al-Achad” — władze uniemożliwiają im służbowo do Londynu dziennikarstwo tego pisma Mohamedowi Oda. Dziennik twierdzi, iż sporządza on listę dziennikarzy nalegających do egipskiej opozycji, której utrudnia się wykonywanie obowiązków zawodowych. W ich sprawie prawdopodobnie policja rozpoczęła śledztwo na mocy uchwalonej przed kilku tygodniami w Egipcie ustawy o „obronie terytorium wewnętrznego”, której rzeczywistym celem jest całkowite zneutralizowanie postępowej, anty-sukowickiej opozycji w kraju. Do tej pory władze wszczęły śledztwo przeciwko siedmiu dziennikarzom i pisarzom reprezentującym poglądy lewicowe.

Hiszpania

Rekordowe upały

MADRYT PAP. W hiszpańskiej prowincji Almería zanotowano w tym tygodniu rekordowe upały. Temperatura w słońcu dochodziła do 80 stopni, a w cieniu do 55 stopni. Podobne upały panowały w tym rejonie w lipcu 1968 r. Fałszywa gorąca spaliła zupełnie winnice, wyrządzając szkody oceniane na 2 mld peset. Władze wielu miast czekają tej powodzi powodzi, wznosząc się do radu, by rejon Almerii ogłosił strefą klęski żywiołowej.

Susza w Teksasie

NOWY JORK PAP. Dotkliwa susza, której towarzyszą upały, panuje od ponad dwóch miesięcy w płonących rejonach amerykańskiego stanu Teksas. W okolicach Dallas już od 61 dni nie spadła ani jedna kropla deszczu, a od ponad dwóch tygodni temperatura w dzień utrzymuje się stale w granicach plus 38 st. Celsjusza w cieniu.

Powstaje monografia Szczecina

(Dokończenie ze str. 1)

liwimi dziełami stolicy. Pomorza Zachodniego.

Tważące od wielu lat starania o wydanie drukiem historii Szczecina uwieńczone zostały niedawno sukcesem. Dzięki poparciu władz wojewódzkich, przede wszystkim zaś wojewody szczecińskiego Jerzego Kuczyńskiego, piękna idea opracowania i wydania monografii Szczecina przereździła się w czyn. Obecnie przygotowuje się dwa pierwsze tomy tego wielkiego historycznego dzieła.

Redakcję całości „Dziejów Szczecina” powierzono kierownikowi Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Gerardowi Labudzie — wybitnemu historykowi i znawcy dzieł Pomorza Zachodniego. Redaktorem I tomu będzie zaś dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie dr Władysław Filipowiak, który powiedział „Kurierowi”:

— „SZCZECIN długo czekał na historyczne opracowanie swych dzieł, ale będzie miał za to tak bogatą i pełną monografię, jak niewiele miast.

BĘDZIE to 4-tomowe dzieło zawierające nie tylko syntetyczne ujęcie historii tej ziemi od pradziadków aż po czasy współczesne, ale też pierwsza publikacja wielu interesujących materiałów źródłowych. W opracowaniu całość weźmie udział ponad 20 pracowników naukowych reprezentujących różne dyscypliny i placówki, m.in.: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Narodowe w Szczecinie i szczecińska Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

CSRS. Polscy turyści na rynku w Ołomuńcu. Polskim Fiatem 125 p z przyczepą z Niewiadomą przejechali kilka tysięcy kilometrów po szosach środkowej i południowej Europy.

(Fot.: CAF-Janowski)



Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

OBRAZY sesji Organizacji Jedności Afrykańskiej stały się niewątpliwie dużym wydarzeniem dla Czarnego Lądu. Szefowie 30 państw (najwyższa, jak do tej pory, frekwencja), zebrani w Chartumie, postanowili zastanowić się nad przyszłością tej organizacji, która do tej pory nie spełniała całkowicie oczekiwań. Obrady toczą się w atmosferze zdecydowanego antyimperialistycznej i antykolonialnej. Przemówienia mają często rewolucyjny charakter. Państwa afrykańskie chcą być całkowicie niezależne.

OBROŃCY WAGNERA



Delegacja KO SED zakończyła wizytę w woj. szczecińskim

DELEGACJA KO SED w Rostoku zakończyła czterodniową wizytę w województwie szczecińskim. Wczoraj delegacja spotkała się z Prezydium WRZZ w Szczecinie. W trakcie spotkania omówiono metody i formy pracy związkowej oraz wymieniono doświadczenia w zakresie pracy ideowo-wychowawczej prowadzonej przez instancje zwłazkowe. Następnie goście z NRD zwiedzili Salę Tradycji i Perspektyw Ruchu Związkowego.

Kanał Panamski „zakorkowany”

MEKSYK PAP. Od kilku dni Kanał Panamski jest dosłownie „zakorkowany”. W środę 70 statków musiało czekać na redzie na możliwość skorzystania z tego szlaku żeglownego. Stan taki jest następstwem zarówno wzrostu liczby jednostek przepływających kanałem, jak i braku pilotów w związku z okresem urlopowym 40 proc. wszystkich jednostek, które przepłynęły przez kanał w pierwszych 10 dniach lipca, miało szerokość 30 m. Przeprowadzenie przez kanał tak dużych statków wymaga co najmniej 2-4 pilotów. Inną przyczyną „korków” na kanale jest zwiększony ruch tankowców transportujących na wschód ropy naftowej USA ropę naftową z Alaski.

SKANDAL WOKÓŁ KONFERENCJI OPEC

NIEBAWEM może dojść do skandalu w związku z planowaną do jesieni br. konferencją krajów OPEC i przedstawicielami przemysłu krajów skandynawskich. Organizatorzy zaprosili na wyrost blisko 60 reprezentantów państw-eksporterów ropy naftowej. Równocześnie wysłano zaproszenia do 100 firm skandynawskich. Minął pierwszy termin nadsyłania zgłoszeń, a odpowiedzi przyszła tylko od kilku firm norweskich. Reszta zachowała demonstracyjne milczenie. Partnerzy arabscy czują się zawiedzeni. Konferencja stała pod znakiem zapytania.

SPÓR O „DZIENNIK ANNY FRANK”

W SĄDZIE frankfurckim zakończył się sensacyjny proces o autentyczność „Dziennika Anny Frank”. Są to notatki dziecka, które zginęło w jednym z obozów koncentracyjnych III Rzeszy. Przeciwnicy autentyczności tego dokumentu wystąpił zachodniemiecki architekt Heinz Roth. Sąd odrzucił te insynuacje.

„WIELKA UCIECZKA”

W PORTUGALII nie ustaje obław na więźniów, którzy uciekli z jednego z najbardziej strzeżonych zakładów penitencjarnych. Spośród 124 uciekinierów złapano dotychczas 45. Uciekli oni z więzienia wydrążonego przez siebie tunelem. Pikantieri dodaje fakt, że ostatnio oglądali w więziennym kinie film „Wielka ucieczka”.

KUBANCZYCY W ANGOLII

PREZYDENT Angoli Agostinho Neto oświadczył w czwartek, że wojska kubańskie pozostają w jego kraju tak długo, jak długo będą podejmowane próby agresji przeciw ludowej republice.

(jas)

Mafia w USA: czy państwo skapitułuje?

JAK twierdzi Kirkpatrick Sale, działaczka mafii w „pasie słonecznym” osiągnęła „rozmiar bezgraniczny”.

2 czerwca ubiegłego roku, na krótko przed godziną 12 w południe, wyjechał z parkingu w Phoenix hotelu „Claredon” w Phoenix biały Datsun. Na jezdni leżał rozszarpany reporter Don Bolles, lat 47. Od lat zajmował się wykrywaniem politycznych, gospodarczych i przestępczych powiązań w Arizonie. W swoich artykułach piętnował konsekwentnie konseksje wpływowych ludzi w tym stanie.

Po jego śmierci grupa dziennikarzy ze wszystkich części USA przybyła do kontynuowania dzieła Dona Bollesa. Jest to niezwykle akcja w dziełach prasy USA. Pod kierunkiem Roberta Greena, redaktora dziennika „NEWSDAY”, 26

dziennikarzy z 27 gazet i organizacji informacyjnych utworzyło w Phoenix grupę IRE (Investigative Reporters and Editors — Team). Po blisko 6-miesięcznych badaniach opracowano serię 23 artykułów o powiązaniach świata przestępczego z osobistościami sprawującymi władzę.

Kwintesjencja raportu IRE: „Połączone grupy interesów z kręgów zorganizowanej zbrodni, skorumpowane struktury polityczne i spawalizowany wymiar sprawiedliwości” spowodowały, że stan Arizona przekształcał się „w ośrodek przestępczej działalności” obejmującej swym zasięgiem obszar całych Stanów Zjednoczonych.

Reportery z IRE odkryli w końcu powiązania z mafią najwybitniejszych obywateli Arizony: senatora Barry Goldwatera, byłego re-

publikańskiego kandydata na prezydenta, jego brata Roberta, multimilionera oraz bliskiego przyjaciela oba, jubilara i biznesmana Harry Rosenzweiga, który do 1972 roku był w Arizonie przewodniczącym republikanów.

W związku z tymi oskarżeniami zespół IRE chciał przesłuchać Barry Goldwatera. Ten jednak odmówił. Przed opublikowaniem materiałów każde słowo było badane przez trzech adwokatów. Prawniczy ci pracowali już pięć dni. Jeszcze na krótko przed opublikowaniem serii materiałów Goldwater groził wniesieniem skargi. Setki gazet amerykańskich przedrukowały materiał IRE. Goldwater nie wystąpił przeciwko żadnej z nich na drogę sądową.

Jeszcze bardziej niezrozumiały jest fakt, że wojna z mafią nie da-

ła, prawdę mówiąc, żadnych rezultatów także poza tym pustynnym stanem — chociaż jest prowadzona od dawna.

Już na początku lat pięćdziesiątych publiczne przesłuchania organizowane przez senatora Estesa Kefauvera uzmysłowiły zaskokowej opinii publicznej, w jakim stopniu mafia zrosła była w tym czasie z organizmem społeczeństwa USA. Jednakże wszelkie konsekwencje, jakie wyciągnięto, nie odpowiadały wadze problemu.

Ralph Salerno, niegdyś czołowy specjalista d/s mafii w nowojorskim urzędzie policji, mówi z zęgnięciem: „Pogodziłmy się z syndromem ojca chrzestnego — Ameryka przeszła na stronę mafii”.

KONIEC



Foto: Z. Jodkowski

W „Kurierowej” kawiarence Rówieśnicy

DZIS gościem w naszej kawiarence jest dr Waldemar Dąbrowski, immunolog z Pomorskiej Akademii Medycznej.

— Cieszę się z naszego spotkania. Nie widzieliśmy się latne kilkanaście.

— Nawet kilkanaście. Zaraz po maturze wyjechałem na studia do Łodzi. Dlatego tak mi się przyglądał.

— Pamiętam cię jako młodzieńca zaczynającego dorosłe życie.

— Czas strasznie szybko leci. Mam już trzydzieści cztery lata.

— Prawda, jesteście rówieśnikami.

— Kto?

— Ty i Polska.

— No tak, zgadza się.

— Mów, co u ciebie słychać? Co porabiasz przez te lata?

— Studia na uniwersytecie w Łodzi, potem praca tamże. Ciągnęło mnie jednak do Szczecina i wróciłem. Zaczęłem pracować w Zakładzie Mikrobiologii i Immunologii Pomorskiej Akademii Medycznej. Pomógł mi kolega z Łodzi — doktor, a teraz przygotowuję się do habilitacji.

— Ożeniasz się?

— Tak. Osiem lat temu.

— A gdzie mieszkacie?

— Na Osiedlu Przyjaźni.

— Podobno są tam całkiem fajne mieszkania?

— Nie można narzekać. Moim zadaniem jest to jedno z ładniejszych, bardziej zadbanej osiedli w Szczecinie. Sklepy na miejscu, blisko do centrum. Nie podobają mi się tylko te nowe place zabaw dla dzieci. Ktoś to zaprojektował zupełnie bez głowy. Poza tym za dużo asfaltu...

— Masz już samochód?

— Miałem małego „Fiata”. Sprzedałem go w maju. Swoje już przejechał. A w tym tygodniu kupię „Syrenę”.

— Dziwna zamiana.

— Niebawem będzie nas czworo. Takiej podziw potrzebny jest większy samochód.

— Pracujesz w Zakładzie Mikrobiologii, o którym teraz głośno w całym kraju.

— To zasługa autoszczepionek i prasy.

— Czy rzeczywiście są one tak rewelacyjne?

— To nie jest właściwe słowo. Wielu ludziom naprawdę pomaga. Mają zastosowanie głównie w leczeniu przewlekłych zapaleń kości, uciążliwych infekcji bakteryjnych dróg oddechowych, czyracości i trądzików. Bardzo często autoszczepionka jest ostatnią deską ratunku. Na przykład zapięcie kości udowej. To kłopot. Chodzi o kulach. Kilkunastoletnie leczenie nie daje wyniku, a autoszczepionka pomaga. Ale o tym najwięcej może powiedzieć mój szef — docent Halasa.

— A twoja specjalność?

— Skończyłem studia jako mikrobiolog, ale teraz jestem immunologiem. Wiem, to jest nauka o odporności organizmu na zakażenie. Zajmuję się głównie odpornością przeciwnowotworową.

— Kolejny krok w walce z rakiem?

— Tu chodzi o coś innego. Interesuje mnie, w jaki sposób nowotwór i stosowana terapia zubożają

niają, osłabiają odporność organizmu.

— Interesujące...

— To jest właśnie temat mojej habilitacji. W ubiegłym roku został zgłoszony na konkurs PAN-u i zajęł czwarte miejsce. W sumie z całej Polski przyшло 30 tematów.

— Gratuluję.

— Dzięki temu otrzymałem środki na prowadzenie tego tematu. Oprócz eksperymentów na zwierzętach zajmujemy się oceną stanu odpornościowego pacjentów z nowotworami.

— Czy monitoring immunologiczny, bo tak to chyba trzeba nazywać, pomaga w leczeniu nowotworów?

— Niewątpliwie. Radio- i chemioterapia osłabia naturalną barierę ochronną pacjenta. Znasz te mechanizmy, można stosować odpowiednie środki. Na przykład nowotwór Francuz zaczął leczyć biologicznie szczepionką BCG. W Polsce w jego ślady poszła pewna lekarka z Gliwic.

— Z jakim rezultatem?

— Można mówić o sukcesie. Z grupy leczonych przez nią dzieci, własne szczepionką BCG, czworo nie otrzymało już żadnych specyfików przeciw białaczce. I nie raczej nie wskazuje na to, by we krwi rozpoczynał się proces rakotwórczy. Dotychczas potrzebowało tylko powstrzymać go na jakiś czas.

— Masz naprawdę ciekawą pracę.

— Już w szkole najbardziej interesowały mnie nauki przyrodnicze. Potem byłem konsekwentny w swych zainteresowaniach.

— Wówczas zajmowałeś ciekawie także zegarstwo...

— Nie się nie zmienilo. Tyle, że na pływaniu pod żaglami nie mam czasu.

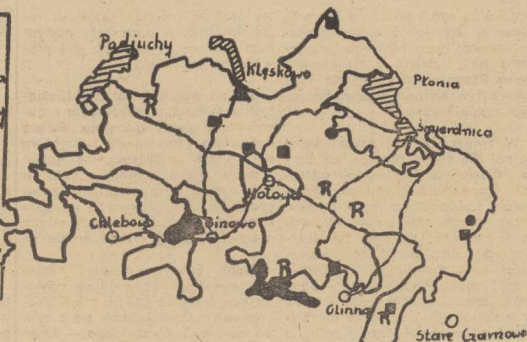
— (Jas)

Propozycja na weekend

O UROKACH Puszczy Buko kająca niemal Szczecina. Mówi pisaliśmy wielokrotnie. Zna tam znakomicie wypocząć. Jest to przestara kniaja, doty- i zaszyje się w dżim gąszczu,

Legenda

- ▲ — miejsce biwakowania
- — parking śródlasny
- — miejsce postoju
- — drogi Leśne udostępnione dla ruchu
- R — rezerwat przyrody



oddychając czystym, pozbawionym smółki powietrzem. Nie każdemu miasto ma takie naturalne i bliskie zaplecze rekreacyjne.

Sława szczecińskiej puszczy sięga daleko. Mało jest w Europie miejsc, gdzie znalazłby się tak wielki skupiska buków. Opiekunowie kniei wzięli te wszystkie fakty pod uwagę i przygotowali ją należycie do napływu turystów.

Na tym obszarze krzyżuje się kilka szlaków turystycznych, a przy nich znajduje się kilkanaście obiektów przystosowanych do obozowania. Każdy jest w swoim stylu, usytuowany w zakątku, skąd rozpościera się bajeczne widoki. Spragniony wypoczynku zawsze znajdzie coś odpowiedniego dla siebie, jakieś miejsce, gdzie poczuje się dobrze.

SA TU zaciszne i stylowe chatki z surowego drewna, wyposażone w wygodne stoły i ławy. Sturczy w nich miejsca dla całej rodziny, a także zaprzyjaźnionych gościów.

Można zatem przy wspólnym stole zjeść śniadanie, obiad lub wieczernię. Można mieć ręce w czystym źródle. Można rozbić namiot, rozpalć ognisko, posiedzieć w cieniu drzew lub na dużej, słonecznej polanie.

Obliczono, iż śródlasne miejsce postojowe i biwakowe jest w Puszczy Bukowej 24. W ostatnich miesiącach leśnicy wybudowali trzy — w rejonach, które śmiałyby uchodzić za parki krajobrazowe.

Nie chcemy ich zachwalać — to niepotrzebne. Każdy, kto już wędrował leśnymi szlakami, wraca tu chętnie. Sprawa to niepowtarzalny urok starych drzew, ciszy i spokoju drzemającego lasu. Te walory zachęcają na pewno do wdróżyć tych wszystkich, którzy tu jeszcze nie byli.

PUBLIKUJEMY szkic obszaru Puszczy Bukowej. Zaczęliśmy wyznaczać i przystosowywać dla potrzeb turystów miejsca postojowe oraz (linia przerywana) drogi śródlasne udostępnione dla ruchu. Przy okazji wycieczki pamiętajmy jednak, że las ma swoje prawa. Miejsce biwaku należy zostawić w takim stanie, w jakim chcemy go zobaczyć. Niszcząc drzewa, posycała i runa leśnego szkodzą nie tylko puszczy, ale nam samym.

(wys)

Opowieści szczecińskich ulic

Łada czyli urodziwa

Z ULICY Łady widać las dżwigów i masztów, maszynię portu i wielkiej fabryki statków. Z lewej strony pnie się na wysokość 10 metrów struma trawiała skarpa, podparta potężnym betonowym stępem. Bez tego muru opoprowego zwały ziemi runęłyby na drogę, kto wie czy nie zachwiałaby się stojące na szczycie skłapy domy... Budowniczo- wie przetłowej arterii nadodrzańkiej musieli wkopać się kilka metrów w głąb zbocza by zapewnić jezdni przepisową szerokość.

Niejedną jeszcze taką przeszkodę trzeba będzie sforować, by urzeczywistnić się życzenie profesora Zaremby — by powstał nowoczesny szlak komunikacyjny między Szczecinem a Policiem.

Myśl o dziś budowanej Trasie Nadodrzańskiej powstała już w 1945 roku, kiedy to ówczesny prezydent Szczecina Piotr Zaremby zwiadał „gazikiem” na wpół wymarłe, zrujnowane mia- sto. Pasma zgliszcz ciągnęło się szlakiem dzisiejszej dwujezdniowej arterii. Przed wojną przez Podzamcze i dalej ku stocznym tramwaje przedzierały się wąską nadbrzeżną uliczką, ciasno zabudowaną czynszówkami. Ówczesny pejzaż Podzam- cza oraz ul. Jana z Kolna — trzonu Trasy Nadodrzańskiej — przypominał ulicę Krzysztofa Kolumba z Dworcem Głównym, w miejscu gdzie biegnie ona krętym kanionem wśród starych domów.

Zaczątek trasy stanowił odcinek ulicy Jana z Kolna biegnący przez Podzamcze. W 1975 roku jako niezbędna inwestycja drogowa podjęto dalszą przebudowę wąskiej i wyboistej jezdni u stóp Wałów Chrobrego. „Kurier” złożył wówczas...

„Dziennik budowy ul. Jana z Kolna”, który po półtorarocznych zmaganiach drogowców został zamknięty. Jednocześnie — szczęśliwie bez długich dyskusji — podjęto przedsięwzięcie — podjęto modernizację ul. Łady. Tu prace ciągnęły się ponad rok nim uporało się z tym doprawdy trudnym odcinkiem trasy.

Ulica Łady ma właściwie jeden, jedyny adres — znajduje się przy niej szczecińska wytwórnia dżwigów „FAMABUD”,

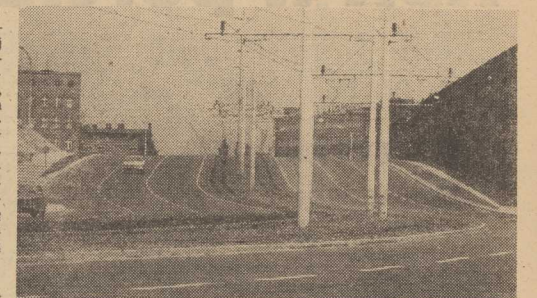


Foto: Z. Jodkowski

która zresztą już wkrótce przemieści się na przestronne pola Gumieniec. Teren FAMABUDU przejmie natomiast Stocznia „Warskiego”.

Wkrótce więc zmieni się geografia tych okolic miasta. Niedawno, likwidacji uległy ulice Danuty i Walcowa, które stały się wewnętrznymi drogami stocznymi. Dziś jeszcze ul. Łady biegnie w pobliżu stocznich terenów — wkrótce będzie już je odgraczać od miasta.

...

ŁADA to stare imię słowiańskie, nadawane chętnie i często w czasach pogańskich. Kojarzy się z ładem, urodą, porządkiem a znaczy (to ile imiona mają coś znaczyć) ładna, urodziwa. Nasz najwybitniejszy kronikarz średniowiecza Jan Długosz utrzymywał, że tak nazywano boginię słowiańską będącą odpowiedzialną za gospodarkę miasta do dbałości o urodę tej (nieodległej w końcu) ulicy, tym bardziej, że znajduje się ona na ważnej szczecińskiej trasie.

Przebijanie się przez ul. Łady kosztowało budowlanych cały rok. Nowoczesna Trasa Nadodrzańska wsparła się obecnie o ul. Dubois. Przed drogowcami — staroświecki węzeł gordyjski w postaci wąskiej i krętej ul. Firlika skrzyżowanej z ulicami Stanisława Dubois i Emilii Plater. Tu trzeba było podjąć decyzję najtrudniejszą — przystąpić do rozbiórki domów mieszkalnych. Po jednej z groźących drogę kamienic pozostały już tylko skrawki muru i stosy cegieł. Niebawem ten

sam los czeka drugi budynek. Dalszy odcinek, którym pobięnie droga na północ, będzie wkrótce otwarty.

Przejazd ulicą Łady samochodem trwa zaledwie kilkadziesiąt sekund. Przecięcie tego niewielkiego odcinka wielkiej trasy kosztowało jednak szczecińskich drogowców немало trudu. Niełatwa jest droga do nowoczesności. Warto sobie ten trudizm uzmysłowić, spoglądając z okna tramwaju na ulicę Łady.

(law)

Dar kolejarzy na Centrum Zdrowia Dziecka

W UBIEGŁYM tygodniu załoga Lokomotywni Szczecin Główny Osobowy przekazała na Szpital Pomnik — Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 20 300 złotych. Są to pieniądze, które należały się drużynom lokomotyw jako roczne wynagrodzenie za szkolenia w 1977 r. Zrezygnowali z nich i przekazali na piękny cel — budowę i wyposażenie wielkiego kompleksu szpitalnego, w którym znajdą pomoc dzieci z całej Polski.

Piękny gest załogi tej lokomotywni miał na celu nie tylko wzbogacenie szpitala o kwotę ponad 20 tysięcy złotych, chcą także aby posłużył za przykład dla kolejarzy i innych szczecińskich lokomotywni. W imieniu wszystkich dzieci dziękujemy ofiarodawcom i wraz z załogą Szpitala Głównego czekamy na odzew wśród kolegow.

(su)

Biwak w Puszczy Bukowej

Police: czas wielkiej chemii

POLICE są... gdzieś w Polsce. Tyś wie dziś przeciętny „konsument polifosfi” w głębi kraju. Jeżeli ogląda czasem Dziennik TV lub czyta wiadomości gospodarcze w gazetach, dowie się jeszcze, że to gdzieś w Szczecinie. Nie żądamy niczego więcej, to i tak dużo. W szkole na lekcjach geografii trzeba już jednak wiedzieć dokładniej, gdzie są Police, miasto, od którego wzięła nazwę największa przecież w Polsce „fabryka urodzaju”. Ale i tak uczniowski palec szybko wskazuje Puławę, Tarnów, Kędzierzyn, bo tak się jakoś składało, że o tamtych zawsze wiedziało się więcej.

O posadowieniu Zakładów Chemicznych w tym właśnie miejscu — na północ od Szczecina, blisko Odrę, w krajobrazie który nie wabi wędrowców, w takim zakątku Polski skąd wszędzie daleko — zdecydowano no według wszelkich zasad sztuki. Nie warto chyba tutaj przypominać, jakimi to walorami odznaczały się owe hektary podjaskiniowych nieużytków i lichej, piaszczystych poletek, że postanowiono je uczynić cenniejszymi od działek Klondike. Lepiej pomówić o dniu dzisiejszym i jutrzejszym tego kombinatu, którego pozycję w polskiej gospodarce trudno przecenić.

DZIEWIECIOLATKA

WSZYSTKIE zaczęło się w połwie XIX wieku wraz z odkryciem dokonanych przez młodego niemieckiego chemika Justusa von Liebiga, który na przekór panującej wówczas teorii udowodnił, że rośliny mogą żyć nie tylko w glebie — rozwijają się także w wodnych roztworach soli mineralnych. Wprowadzenie następnie nawozów sztucznych jako środków użyźniających glebę było miłym krokiem na drodze postępu technicznego w rolnictwie.

Dziś w ogóle trudno sobie wyobrazić wysokie plony, wydajną gospodarkę rolną i hodowlaną na miarę potrzeb naszego wieku, bez stosowania nawozów mineralnych. Polskie rolnictwo ze 189 kilogramami na hektar nie dorosło jeszcze do poziomu takich krajów jak Holandia, Belgia, RFN, gdzie zużycie nawozów sztucznych jest dwu- i czterokrotnie wyższe i wyższe jest wydajność rolnictwa. A przecież podnieśli nie wydajności gospodarki rolnej jest i w naszym kraju ekonomiczną koniecznością. Wzrost produkcji i zużycia nawozów sztucznych nie będzie oczywiście jedyną drogą wiodącą do celu, ale pozostanie warunkiem, który musi być spełniony. Rola, jaka przypadała tu po likwidacji kombinatu, jest ogromna. Już w tej chwili daje on 40 procent kwasu siarkowego i jedną trzecią ogólnej ilości nawozów fosforowych produkowanych w Polsce. A jest to dopiero początek drogi.

Za rok Zakłady Chemiczne „Police” obchodzą jubileusz dziesięciolecia. Te lata były dla fabryki okresem stałego rozwoju. Pamiętam, jak mniej więcej w połowie tej drogi odwiedziłem zakład po raz pierwszy. Wytwarzano tu wówczas tylko jeden nawóz sztuczny: fosforan amonu. Wrażenie, jakie wyniosłem z porównania ogromu tej fabryki z wąskim strumieniem odżywczej soli kołoru ziaren żyta — jej produktem — wiernie oddaje przysłowie o górze, która rodzi myślenie. Tak było — wtedy jeszcze „Police” nie ujawniły pełni swych możliwości, jeszcze nie opanowano do końca trudnej produkcji kwasu fosforowego i nowej technologii wytwarzania nawo-

zów fosforowych. To przyszło z czasem.

Budowa kombinatu kosztowała 8,5 miliarda złotych. W 1977 roku dawał on już produkcję wartości 4,5 miliarda, setki tysięcy ton azotu, fosforu i potasu na nasze pola. „Police” są jedynym w kraju producentem nawozów dwu- i trójskładnikowych. Mają też urządzenia do wzbogacania swoich wyrobów w mikroelementy, na które jest coraz większe zapotrzebowanie. Każdego dnia za bramę kombinatu wyjeżdżają dwa pociągi towarowe — 3 tysiące ton — nawozów mineralnych, bez których nie można by myśleć ani o wysokich plonach, ani w ogóle o nowoczesnej gospodarce rolnej i zaspokojeniu w przyszłości potrzeb żywnościowych kraju.

PIERWSZA MŁODOŚĆ

NAJNOWSZYM, dużym osiągnięciem polskich chemików jest uruchomienie produkcji bieli tytanowej. Nie ma ona wprawdzie nic wspólnego z nawozami sztucznymi, ale przy omawianiu wieloletniego dorobku „Police” nie sposób pominąć milczeniem tego jeszcze jednego kroku naprzód na drodze rozwoju polskiej chemii, tym bardziej, że Wytwórnia Bieli Tytanowej uruchomiona w zeszłym roku jest pierwszą instalacją w Polsce i jedną z nielicznych, a na pewno największą i najnowocześniejszą w krajach RWPG. Dotychczas ten biały pigment, niezbędny w produkcji farb i lakierów, mas plastycznych, w przemyśle ceramicznym, papierniczym i innych, sprowadzano z Zachodu, płać zań wysokie ceny.

Instalacja w „Policach”, zamieniająca czarny jak węgiel ilmenit na biały proszek, została wykonana i uruchomiona na licencji zachodniemieckiej firmy „Kronos”, która wyszkoliła także w swych zakładach młodych chemików. Wyniki produkcyjne nowej wytwórni przeszły oczekiwania jej budowniczych; „Police” wytworzyły już kilka odmian tytanu, jak brzmiała firma nazwa polskiej bieli tytanowej.

Wytwórnia jest nowoczesna, lecz ta nowoczesność pochodzi z końca lat sześćdziesiątych. Tymczasem postęp w przemyśle chemicznym jest tak szybki, że to co było nowoczesne jeszcze kilka lat temu, dziś jest już przestarzałe. Niebawem, aby dogonić światową czołów-

kę, trzeba będzie podjąć modernizację pierwszej wytwórni, ażeby sprostać zapotrzebowaniu na biały pigment — wybudować drugą, a kto wie: może i trzecią?...

I chyba właśnie tu, w tych przestronnych, prawie bezdłunych halach, wypełnionych urządzeniami, najlepiej widać jak młode są „Police”. Młode nie tylko młodociaściami murów — młoda jest także przeszłość try-

siedziwio zostawione „na później”, pod dalszą rozbudowę. Teraz na te działości, przenicowane plugami spychaczy i lyżkami koparek, wkracza największa inwestycja polskiej chemii, druga co do wielkości po Hucie „Katowice”.

W budynku dyrekcji Zakładów Chemicznych, w głębi jednego z bocznych korytarzyków, znajduje się sala zwana żartobliwie „salą tradycji”. Przewijają się przez nią goście bardziej i mniej ważni. Dziennikarza, który chce się dowiedzieć czegoś o wieloletniej historii „Police”, prowadzi przede wszystkim do tego miejsca. Srodek sali zajmuje duży stół z widoczną pod szkłem plastycznym makietą kombinatu. Na ścianach wiszą kolorowe plany, obrazujące usytuowanie obiektów produkcyjnych „Police II”. Ani makietę, ani plany nie przemawiają do wyobraźni jednak tak mocno, jak... liźby. Na ogół bywa przecież odwrotność.

„Police II” kosztować mają 37,6 miliarda złotych, cztery razy więcej niż istniejący kombinat. Na każdego zatrudnionego po ich uruchomieniu przypadnie majątek wartości 8,6 miliona złotych! Czy to nie jest dostatecznie wymowne?

W roku 1983, po zakończeniu budowy nowych wytwórni — kwasu siarkowego, kwasu fosforowego, amoniaku, mocznika i nawozów trójskładnikowych oraz obiektów towarzyszących — kombinat będzie do starca co roku 500 000 ton fosforu i 450 000 ton azotu w nawozach. Doprawdy, mówiąc o „Policach” nie sposób uciec od liczby z pięcioma, sześcioma, dziesięcioma zerami...

Zanim jednak przyjdzie czas na „robienie urodzaju”, czeka budowniczych trudne zadanie. Trudne nie tylko ze względu na jego ogrom i stopień skomplikowania... Na 500 hektarach terenu trzeba ułożyć 62 hektarów dróg i placów, wylać 800 tysięcy metrów sześciennych betonu, ustawić 400 tysięcy ton betonowych i żelbetonowych prefabrykatów, zmontować 150 tysięcy ton konstrukcji stalowych — ale nie to jest najtrudniejsze. Najtrudniejszy jest wysiłek z nie dającym się wyprzedzić czasem, z własnymi możliwościami i z możliwościami innych. Nielatwe problemy wielkiej budowy tu w Policach ujawniają się z całą ostrością. Można — nieraz tego próbowa-

tuzajem, zapaleć ludzi. Ale ów entuzjazm, który towarzyszył początkom budowy kombinatu, gdzieś zniknął; coraz rzadziej rozpalają się jego ognie i na innych wielkich budowach. Może to być znakiem, że już czas wyrosnąć z lat pionierstwa i pora właściwie im im-prowizację zastąpić mocno osadzoną w rzeczywistości chłodnymi kalkulacjami.

TO MIEJSCE

„POLICE” nie leżą „gdzieś w Polsce”. Leżą blisko Szczecina. Sasiadstwo dużego miasta było jedną z przesłanek lokalizacji zakładu w tym miejscu. Szczecin ma wyższe uczelnie i kadrę naukowo-techniczną, która w założeniach miała wspomagać kombinat rezultatami swoich badań. Tymczasem powiązania fabryki ze szczecińskimi i nie tylko szczecińskimi uczelniami są ledwie zauważalne. „Police” mają do zaoferowania naukowcom niejedną ciekawą tematykę, mogą być poligonem doświadczalnym nauki. Większość zagadnień, które po winny być jak najszybciej rozwiązane, dotyczy ochrony środowiska. To zrozumiałe. Te sprawy mają kapitalne znaczenie dla otoczenia Zakładów Chemicznych i dla perspektyw dalszego rozwoju kombinatu, a przecież — całego Wybrzeża.

To nie jest częste stwierdzenie. Wielka chemia nad Odrą radzi się swymi prawami. Znaczenie „Police” mierzyć trzeba nie tylko ilością wyprodukowanych tu nawozów, lecz także oddziaływaniem na zupełnie inne sfery ekonomiki i życia społecznego, wykraczającym daleko poza granice samego zakładu. Oto przy kombinacie powstał w sposób prawie niezauważalny — port pełnomorski. Na razie przeładunkowo 1200 tysięcy ton rocznie, czterokrotnie więcej niż Kołobrzeg! Oto przy fabryce wyrasta miasto — nowe Police, miasto chemików, miasto ludzi młodych. Lecz macki wielkiej chemii się gają już i na drugi brzeg Odry, coraz intensywniej rozważa się więc pomysły połączenia obu brzegów mostem, tunelem, przeprawą promową. „Police”, jak każdy duży zakład, modelują na swój sposób przestrzeń je otaczającą. Kształtują nowe ludzkie Jakiś to ciekawy temat dla reporterskiej penetracji!

Tomasz ZIELIŃSKI
Fot.: Z. Jodkowski

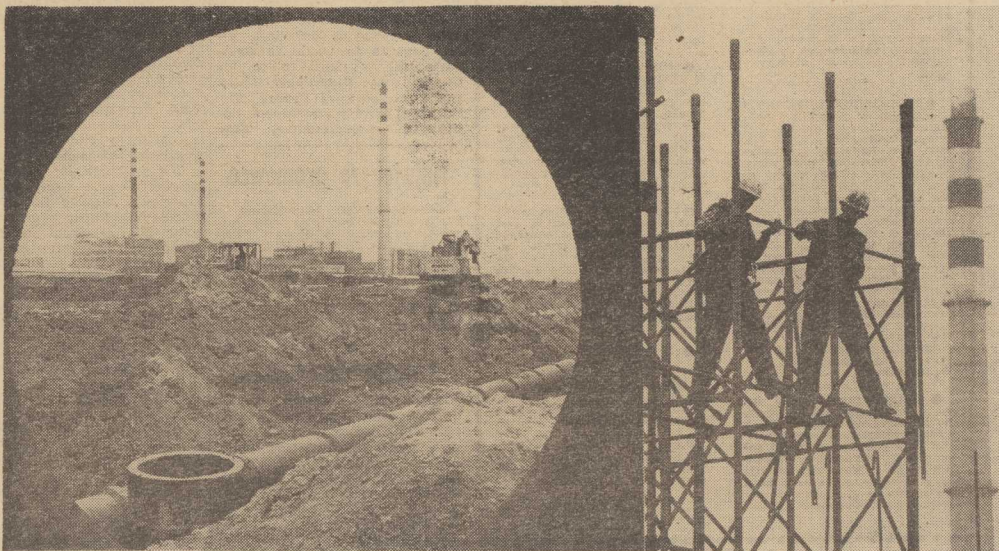
Co to
znaczy
„fabryka
urodzaju”?

tysięczna załoga kombinatu. Przeciętny wiek chemika z „Police” nie osiągnął jeszcze trzydziści. A każdy z nich ma w swoich rękach majątek wartości przeszło dwóch milionów złotych! Ta załoga przeszła już proces adaptacji do warunków zakładu i wzajemnej konsolidacji. Oni, młodzi i znający się na rzeczy, są zarazem najlepszą gwarancją dalszego dynamicznego rozwoju kombinatu.

MOŻLIWOŚCI

„POLICE” — od chwili gdy kilkanaście lat temu weszli tu pierwsi murarze, cieśle, monterzy — są jednym wielkim placem budowy. Dziś jednak i w ciągu najbliższych lat będą nim jeszcze bardziej niż kiedykolwiek. Fakt, że polska fabryka jest zakładem dobrym i nowoczesnym, wpłynął w zasadniczy sposób na lokalizację w tym miejscu nowych wytwórni nawozów sztucznych — większych od wszystkich co się do tej pory w tej dziedzinie w Polsce budowały.

Kiedy wznoszono kombinat, tereny w jego najbliższym są-



NAUKA

NIEMIECKI — nauka — konwersacja — tel. 72-888, 12901-G
 MATEMATYKI, francuskiego, niemieckiego, łaciny, angielskiego uczy posiadający 40-letnie doświadczenie. Goniex — spis telefonów. 12755-G

KUPNO

ŁADE 1500-S, nowa — kupię. Tel. 82-60-30. 12622-G
 SILNIK Volkswagena 1200 w idealnym stanie — kupię. Międzydroje, tel. 80-329, po godz. 17. 1246-G

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA, delikatna budowlana o pow. 308 m kw., położona pomiędzy al. Wojska Polskiego a ul. Wincentego Pola — sprzedam. Oferty

Biuro Ogłoszeń Szczecin 12758
 DZIAŁKĘ budowlaną pod Szczecinem; z zabudowaniem mieszkalnym — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12757
 DOM dwupiętrowy, 11-pokojowy, z lokalem handlowym w atrakcyjnej miejscowości górskiej przy głównej ulicy — sprzedam. Jedlina-Zdrój, ul. Boj. Chrobrego 1, tel. 321. 12356-G
 1/2 DZIAŁKĄ nowego sprzedam. Ul. Zydrama z Maszkowic 13 — Gumiennie. 12599-G
 DOM bliźniaczy czteropokojowy, piętrowy, Pogodno, sprzedam za gotówkę 100 w rodzinnym przynajmniej 3/4 własności. Informacja, tel. 613-374. 12610-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 361-06. 11390-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 22-63-96. 12263-G
 TELEWIZYJNE pogotowie, 122. Chłód, tel. 22-16. 12425-G
 POGOTOWIE telewizyjne, Jakimowicz, tel. 22-38-40. 8508-G
 POGOTOWIE telewizyjne, Stryla, 706-58. 12668-G
 WYRÓB i sprzedaż wózków dziecięcych (skidaki). Szczecin, Krzywoustego 48. 12747-G
 INSTALACJA, naprawa radiodiodników samochodowych, przestrajanie UKF. Noskowski 27, tel. 341-66. 12726-G
 PŁISOWANIE, krótkie terminy. Abramowski 16, godz. 18-19. 12769-G
 Odstąpię warsztat ślusarski wraz z urządzeniami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12678.

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe, zamienię na dwupokojowe, tel. 77-322 po godz. 18. 12564-G
 GDANSK-BREZNO — M-3, zamienię na podobne centrum Szczecina z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12540
 M-3 w centrum zamienię na dwa mieszkania jednokojowe z wygodami. Tel. 22-90-45. 12500-G
 M-3 zamienię na większe w dzielnicy Zdrój, Podjuchy, tel. 82-28-82. 12906-G
 M-3 na Niebuszewie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12635.
 MALZENISTWO starsze, benzylowe, poszukuje samodzielnego mieszkania niumebłowanego. Tel. 438-15, godz. 9-16. 12562-G
 MALZENISTWO poszukuje pokoju samodzielnego. Tel. 22-15-92. 12562-G
 POSZUKUJE od zaraz dwu- lub trzypokojowego mieszkania na okres roku. Tel. 746-80. 12535-G
 WYNAJME pokoi malżeństwu. Wiadomość: 354-35, do godz. 19. 11945-G
 POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Tel. 907-38. 12892-G

SPRZEDAŻ

WARSZAWĘ sześciorozową, stan dobry — sprzedam. Tel. 724-81. 12564-G
 WARSZAWĘ M-36 i Javę 350 stan dobry — sprzedam. Ul. Marcina 188. 12597-G
 FIATA 126 p. 1300 sprzedam. Tel. 613-988, godz. 16-20. 12468-G
 FIATA 126 p. 1500 nowego sprzedam. Tel. 741-20. 12691-G
 FIATA 132, 1600 sprzedam. Tel. 776-81. 12688-G
 FIATA 126 p. (1975) sprzedam. Sarnia 22. 12688-G
 FIATA 127 p. — sprzedam. Tel. 38-423, po 17. 12706-G
 FIATA 126 p. 1500 rok 1974 — sprzedam. Tel. 716-18. 12753-G
 FIATA 126 p. Syrena 104 — sprzedam. Tel. 432-71. 12732-G

FIATA 126 p. 1500 rok 1974 — tanio sprzedam. Tel. 23-57-43. 12738-G

SYRENE 106 — sprzedam (1973). Tel. 23-57-43. 12795-G

SYRENE 105, rok 1975 — sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 34/37. 12549-G

ZASTAWĘ 750, po remoncie sprzedam. Ul. 8 Maja 16/5. 12522-G

SAMOCHÓD - amerykański skł. krążownik marki „Buick” sprzedam. Szczecin, ul. Felczaka 18a/12. 12511-G

NSU-1000 C, rok 1969 — sprzedam. Tel. 23-49-43. 12338-G

NSU 1200 C — sprzedam. Jarosława 104. 12690-G

WARTBURGA 353 — sprzedam. Mickiewicza 10/9, po 18. 12738-G

TRABANTA 601, stan b. dobry — sprzedam. Tel. 46-924. 12716-G

TRABANTA 601 — sprzedam. Tel. 425-80, godz. 10-31. 12412-G

VOLKSWAGENA 1303 L, 1974 — sprzedam. Krzywoustego 82/6. 12527-G

MERCEDESA 190 DC — sprzedam. Ul. Anheliego 16. 12561-G

MOSKOWICZA 408, po remoncie sprzedam. Tel. 82-61-65, godz. 17-20. 11914-G

PRZYCZEPE N-126 sprzedam. Arkiszka 163. 12529-G

KOMPLET mebli sprzedam. Tel. 752-35. 12800-G

KROWĘ na ociepleniu sprzedam. Karłowia 2, p-1a Kolbałowa. 12444-G

DOGI atrakcyjne, 1-tygodniowe sprzedam. Krasieńskiego 15, tel. 752-10. 12494-G

DOGA 5-miesięcznego sprzedam. Tel. 233-478. 12634-G

RASSET HOUND - szczecińska, po championie sprzedam. Szczecin, al. Wyzwolenia 113/7, tel. 82-71-54. 12694-G

OWCZARKI niemieckie 8-tygodniowe sprzedam. Ul. Felczaka 20/2. 12790-G

PEKINCYZI 8-tygodniowe sprzedam. Szczecin, al. Dąbki, Anieli Krzywoustego 3/4. 12772-G

SZCZECINSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

zatrudni wraz do końca sezonu letniego

KELNERKI I POMOC KUCHENNA

w Ośrodku Wypoczynkowym w Międzydrojach.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik Ośrodka w Międzydrojach, ulica Gryfa Pomorskiego 5, tel. 80-132. 27150-K

Pamięci Jana Berenta

23 LIPCA br. miało 10 rocznicę śmierci Jana Berenta, powszechnie znanego i cieszącego się sympatią szczecińskich społeczników, działacza kultury. Wszyscy pracownicy i uczeń jego pamięci proszeni są o przybycie 23 lipca o g. 16.30 do bramy głównej Cmentarza Centralnego, skąd jeden z przwiastów Zmarłego poprowadzi zebranych na miejsce pogrzebu Jana Berenta.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH

w Szczecinie, ul. Czarnieckiego 9

ogłasza zapisy uczniów

do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na rok szkolny 1978/79 w specjalnościach:

Kierunek tylko dla chłopców:

- ◆ mechanik urządzeń kolejowych w Szczecinie i Stargardzie
- ◆ mechanik silników spalinowych w Szczecinie
- ◆ elektromonter trakcji elektrycznej w Szczecinie
- ◆ elektromonter taboru kolejowego w Szczecinie
- ◆ elektromechanik urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego w Szczecinie.

Kierunek dla dziewcząt i chłopców:

- ◆ operator ruchowo-przewozowy w Szczecinie, Choszczynie, Łobzie i Świnoujściu.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest złożenie:

- podania,
- życiorysu,
- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenia lekarskiego o przydatności do wybranego zawodu,
- odpisu aktu urodzenia lub notatki z dowodu osobistego.

Wymagany wiek kandydatów: 15—18 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie powinni złożyć dokumenty w sekretariacie szkoły w Szczecinie, ul. Krzysztofa Kolumba nr 1 lub w biurze na stacjach: Choszczyna, Świnoujście, Łobez oraz Lokomotywni i Wagonowni w Stargardzie Szczecińskim.

Termin składania dokumentów upływa z dniem 31.VII.78 r. Szczegółowych informacji w sprawie przyjęć do Zasadniczej Szkoły Zawodowej udziela sekretariat szkoły, tel. 469-97 lub w/w jednostki służbowe PKP.

2032-K

HUTA „SZCZECIN”

w Szczecinie, ul. Nad Odrą 33

informuje,

że prowadzi jeszcze zapisy chłopców do klasy I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na rok szkolny 1978/79 w zawodzie:

MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH.

Nauka w szkole trwa 2 lata i odbywać się będzie w Zasadniczej Szkole Metalowej w Szczecinie przy ul. Hożej 6.

Kandydaci winni złożyć w Dziale Kadry i Szkolenia Zawodowego Huty „Szczecin”, następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia kl. VIII szkoły podstawowej,
- zgodę rodziców na podjęcie nauki zawodu w Hucie „Szczecin”,
- 3 fotografie.

Zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie szkolnym. Huta pokrywa koszt zakwaterowania w internacie uczniom wykazującym się dobrymi wynikami w nauce i zachowaniu.

Uczniowie będą przyjmowani wg kolejności zgłoszeń bez egzaminu wstępnego. Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Hucie „Szczecin” bez odbywania wstępnego stażu pracy, a chętnym umożliwia się dalszą naukę w technikum dla pracujących.

Szczegółowych informacji udziela dział kadry i szkolenia zawodowego Huty „Szczecin”, tel. 248-854.

2633-K

KOMUNIKAT

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN

zawiadamia mieszkańców dzielnic:

NIEBUSZEWA, WARSZAWA, STOŁCZYNA, SKOLWINA i POLIC.

że od 25 do 28 lipca br. będą prowadzone prace przy usuwaniu awarii zbiornika gazu przy ulicy Boguchwały.

W związku z powyższym mogą wystąpić spadki ciśnienia gazu aż do zupełnego zaniku płomienia.

Przy korzystaniu z przyborów gazowych, prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, a w przypadku zaniku płomienia natychmiast wyłączyć przybory gazowe.

2690-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICTWA PRASA — KSIĄŻKA — RUCH — WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Holdu Pruskiego 9. Skrytka pocztowa 70-552 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretariat redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział młodszy 462-35, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 254-223, 224-220, dalekonośny 224-010. Prenumerata na kraj przytłumia Oddziały RSW. Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na sprzedaż i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następnego do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucji i organizacji składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem owseki za granicę, która jest o 30 proc. droższa przytłumia RSW. Prasa — Książka — Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28. 60-558 Warszawa. Konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: „Szczeciński Zakład Graficzny”

OD WODY ciągnęło listopadowym chłodem. Dzień biało-czerwonych flag łopotały na wietrze. Była orkiestra, kwiaty, były przemówienia i owacje. Przy nabrzeżu s/s „Brygada Makowskiego” na świętecznej gali czekała na pierwsze tony węgla.

Stał wśród dwudziestu siedmiu portowców, którym przed chwilą ministrowie Popiel i Rapacki przypięli Srebrne Krzyże Zasługi. Stał więc wśród tych dwudziestu siedmiu i — podobnie jak oni — był wzruszony.

„Potrafił się w ciągu kilku lat podnieść na wysoki poziom naszą gospodarkę morską. Od budowlaliśmy porty. W porcie szczecińskim wzniesiliśmy nowe baseny przeladunkowe, wybudowaliśmy magazyny drobnicowe na „Ewie”, przebudowaliśmy magazyny na „Starówce”, uruchomiliśmy stację bunkrowania w Swinoujściu, wyremontowaliśmy potężny elewator zbożowy” — mówił minister Popiel.

Wybudowaliśmy, przebudowaliśmy, zmodernizowaliśmy. Tak, jest to już port, który zaczyna się w Europie liczyć. Ale kiedy rano, kiedy wczesnym czwartego siódmego Anatoli Kononczuk stawiał się w Biurze Odbudowy Portów w Szczecinie i kiedy parę godzin później oglądał zdewastowane nabrzeża, nie przypuszczał nawet, że stanie się to tak szybko. Wielki port zaczynał się wówczas na „Arsenale”. Tam, gdzie dziś mieści się „FAMABUD”. Obsługa statków w wielkim porcie zaczynała się od ładowania towarów szuflami do drewnianych rynien, którymi masa splayowała do ładowni. A teraz „Ewa”, „Starówka”, „Elewator”. Kamienie milowe na portowej drodze rozwoju.

„Po chwili powietrze przecina ryk dziesiątków syren statkowych. Minister Popiel wprawił w ruch naciśnięciem kontaktu wielki agregat przeladunkowy. Bęben wyrotu wysypuje zawartość węglarki; węgiel szybko płynie na długiej taśmie do wieży załadunkowej, pusta wózek garkła wraca na wolny tor z wysokiej „kolyski” — tak opisał reporter „Kuriera” — to wielkie wydarzenie. Siódmego listopada 1951 roku, na 54 dni przed terminem ruszyła pierwsza z serii wielkich inwestycji portu szczecińskiego — TASMOWIEC.

Zanim jednak zdewastowany Szczecin nabral znaczenia europejskiego, skromna załoga BOP skrzętnie odbudowywała zdewastowane nabrzeża. Anatoli Kononczuk z grupą mechaników przywracał dźwiękom ich dawną świetność. A znał się na tej robotce lepiej niż inni. Trzy lata przed wybuchem wojny absolwent Technikum Kolejowego, młodzieniec z ubogiej Białostoc, czynny, długo pukał do bram dyrekcji kolei. Bezskutecznie. Wreszcie udało się znaleźć pracę w firmie „Karucki i S-ka”, przedsiębiorstwie znanym nie tylko w Polsce z produkcji suwnic i dźwigów. W trakcie budowy Gdyni fabryka ta dostarczała sprzętu portowego, później wytwarzała urządzenia na potrzeby polskich kolei.

W „Karuckim” Kononczuk na-

uczył się sumiennosci, rzetelności, szacunku i przywiązania do pracy. Musiał wyróżniać się w robocie, w przeciwnym wypadku podzieliliby los setek bezrobotnych.

Jerzy Kononczuk zawsze wysoko cenił te właśnie zalety ojca. Ojciec jest dzisiaj jego podwładnym. Podwładnym, z którym współpracuje się najlepiej.

Młody inżynier pamięta dobrze ów chłodny listopadowy dzień 1951 r. Stali wówczas z matką na nabrzeżu i obydwoje wypatrywali ojca w tłumie odświętnie ubranych dokerów. Oni obydwoje wiedzieli najlepiej ile nocy spędził przy montażu wyrotu — elementu taśmowca. Ta wyrotownica pracowała w czasie wojny w Polenach. Trzeba ją było zdemontować, przewieźć do portu i tu uruchomić. Anatoli Kononczuk był osobiście odpowiedzialny za wykonanie tego zadania.

Dziś tę całą operację wspomina z nutką sentymentu. Przez cień w 31-letniej karierze dokerskiej przyszło montować dziełki, setki różnych urządzeń, nadzorować uruchamianie o wie-

przystań promowa, stocznia remontowa. Wielka przyszłość.

Osiem lat w „Hydrobudowie” dało mu bardzo wiele. Już nie tylko „otrząskali” się z wielkimi budowlami, ale zaczął także kierować zespołami ludzi. Ta dobra praktyka procentuje teraz w portowym nadzorze inwestorskim, w którym pracuje od trzech lat. Kiedyś, przed laty, zawodowe ścieżki Kononczuków się rozeszły, by spotkać się w 1975 r. na wielkiej budowie.

Zaraz po wojnie Anatoli Kononczuk przyjechał z Niemiec, gdzie wywieziono go na roboty, do Warszawy. Chciał wrócić do starej fabryki, los zrzucił jednak inaczej.

— Niech pan jedzie do Szczecina, tam bardzo teraz potrzeba fachowców — powiedział spotkany przypadkowo znajomy sprzed wojny inż. Bogdanowicz, który zaczął pracować w Ministerstwie Żeglugi.

Przez ręce specjalisty ds. mechanicznych portu przeszło od tego czasu niemal 75 procent wszystkich portowych urządzeń przeladunkowych. Żurawie polskie, NRD-owskie, węgierskie,

le bardziej skomplikowanych suwnic i żurawi, ba — wielkich baz przeladunkowych, nowoczesnych, szybkich i sprawnych. A jednak ta suwnica z Basenu Górniczego pozostała na trwałe w pamięci. I te czasy wielkich zrywów, bicia rekordów, współzawodnictwa.

W gabinecie głównego inżyniera portowego nadzoru inwestorskiego nie ma chwili spokoju. Bez przerwy dzwoni telefon, co jakiś czas odzywiają się głosy w wiszącej na oknie UKF-ce. Normalny dzień na wielkiej budowie. Wielka budowa ma uwieńczyć wiecha już pod koniec października br. „Swinoport III”, baza przeladunku surowców chemicznych, jest oczekiem w głowie portowców. Od niedawna działa już część bazy — nabrzeże, basen barkowy i krótki odcinek taśmociągu. Można już przeladowywać apatyty i fosforyty — ze statków wprost na bari.

„Swinoport III” to „rodzinna” inwestycja Kononczuków. Tu spotkali się ojciec z synem.

Inż. Jerzy Kononczuk wcale nie zamierzał zostać portowcem. Po ukończeniu studiów na szczecińskiej „ładowce” przyjechał do „Hydrobudowy”, by od pracować stypendium fundowane. Mógł zostać w Szczecinie. Uważał jednak, że nie ma w tym mieście szerokiego oddechu dla hydrotechnika. A w Swinoujściu? Same perspektywy: port,

holenderskie, fińskie, angielskie i wiele innych. W Gdyni i Gdańsku sekcje montażu dźwigów obsadzone są przez duże grupy specjalistów, na odbiór techniczny urządzeń jeżdżą do producentów duży sztab ludzi. Ze Szczecina przyjeżdża najczęściej tylko Kononczuk. Pan Anatoli jeździ także za granicę, do kontrahentów fińskich czy angielskich. A gdyby tak zliczyć czas spędzony w pocie, samolotach i na delegacjach — zebrałoby się tego chyba z parę lat.

Polski specjalista dał się dobrać we znaki Francuzom budującym „Swinoport II”. Pewnego dnia wstrzymał montaż konstrukcji taśmociągów, bowiem stwierdził, że są wadliwie nitowane. Nie pomogli perswazje i naciski ze strony wykonawców. Zdania nie zmienił. Chcąc nie chcąc musieli nasi kontrahenci poprawić nitę. Ta historia z Francuzami o mały włos nie skończyła się tragicznie. Po którejś tam z kolei kłótni zdenerwowany Polak siadł za kierownicę. Jechał do dyrekcji szczecińskiej, dojechał tylko do rogatki Wolina. Była siłzawica, nie zapanował nad samochodem...

W trakcie minionych 31 lat pracował w Szczecinie i Swinoujściu. Był zawsze tam, gdzie się coś działo, gdzie montowano nowe dźwigi, wyposażano nowe nabrzeża. Od trzech lat jest członkiem załogi swinoujskiej,

ale nie przeniósł się na stałe do tego miasta. W każdą sobotę wyjeżdża na krótko do domu, do Szczecina.

Jerzy Kononczuk pozostał tutaj na stałe. Zona Teresa, mieszkanka Swinoujścia, pracuje także w porcie. Jest z zawodu elektronikiem. Teraz musiała przerwać robotę — kilkumiesięczna Maja wymaga troskliwej opieki matczyńskiej.

Młodzi Kononczukowie dostali niedawno nowe M-4, już je urządzili i umeblowali. Podobnie jak wiele innych młodych portowych małżeństw. To zresztą dla tego miasta charakterystyczne: młody port — młoda załoga. W nadzorze inwestorskim i w eksploatacji pracują ludzie nie przekraczający trzydziestki. I wszyscy oni mówią to samo, co inż. Kononczuk — o perspektywach i szerokim oddechu.

Przed kilkoma tygodniami ruszyła już część Swi-III — skrócona relacja przeladunkowa, jak ją tu nazywają. Dzięki temu portowcy mogli obsłużyć przy uzbrojonym Nabrzeżu Chemików 20 tys. ton apatyty i fosforytów. Rozruch tej relacji odbywał się pod okiem seniora Kononczuka.

— Właśnie taka praca daje największą satysfakcję. Widzi się efekt wysiłku. Martwe konstrukcje stalowe zaczynają żyć własnym życiem — uśmiecha się pan Anatoli.

Zawsze, gdy ojciec idzie na nabrzeże, jego służbowy zwierzchnik a rodzinny podwładny jest spokojny. Wie, że „personel” szybko i sprawnie załatwi każdą sprawę, nie przepuści fuszarki. Sumienności i rzetelności ojciec nauczył się za młodu. Inż. Kononczuk mówi więc żartobliwie, że senior jest najmocniejszym filarem grupy nadzoru.

Szkoda, że ich drogi wkrótce się rozejdą. Tym razem już na stałe, bowiem w pierwszych dniach grudnia Anatoli Kononczuk idzie na emeryturę. „Swinoport III” z całą skomplikowaną siecią urządzeń przeladunkowych będzie więc już ostatnią budową w jego zawodowej karierze. Ale przecież nie pognęła się tak zupełnie z portem. Będzie nadal żył kłopotami i sukcesami baz przeladunkowych — i tych budowanych obecnie, i tych które powstaną w Swinoujściu w niedalekiej przyszłości. Rodzinna portowa pałeczka przejęła przecież jedyne dziecko.

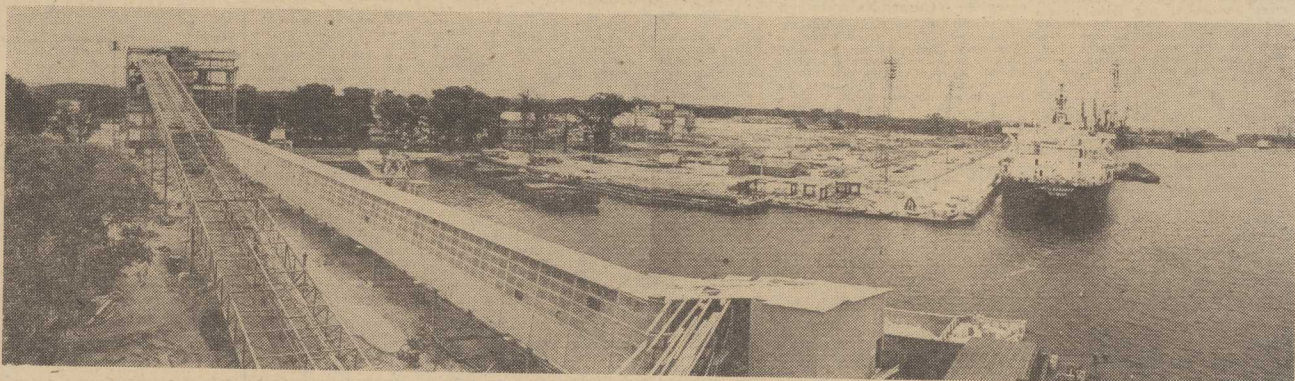
Kiedy w ostatnich dniach sierpnia 1947 roku szedł opustoszałymi ulicami Szczecina, wzdłuż ciągnących się kilometrów ruin i gruzów, pomyślał, że to miasto szybko wyliże się z ran wojny, bo — jak niewiele innych — ma przed sobą ogromne perspektywy rozwoju...

ANNA
WIEĆKOWSKA-MACHAY
Fot.: Z. Jodkowski



Dwa pokolenia portowców — ojciec i syn.

SAGA RODU KONONCZUKÓW



Swinoujście — port z wielką przyszłością.

W Bydgoszczy i Warszawie

Świetna postawa
młodych
stoczniońców

W BYDGOSZCZY i Warszawie zakończyły się plenery mistrzostwa Polski juniorów i młodzików. Na obu tych imprezach świetnie spisywali się zawodnicy i zawodniczki Stali Stocznia ze Szczecina.

JUNIORZY stoczniońskiego klubu wywalczyli w Bydgoszczy 34 medale, w tym 12 złotych i 11 srebrnych. W klasyfikacji klubowej zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce. **Rozm. 1983:** 1) Stal Stocznia — 108 pkt., 2) Warta Poznań — 158 pkt., 3) Śląsk Wrocław — 72 pkt. **Rozm. 1984:** 1) Stal Stocznia — 108 pkt., 2) Jasiona Kraków — 133 pkt., 3) Stal Mielec — 50 pkt. W ostatnim dniu zawodów z ekipy szczecińskiej na najwyższym podium stawali: H. Hohenlewska, 800 m st. dow. (roz. 1983) — 9,25, 4. A. Zakula (roz. 1984) — 1,508 m st. dow. 17,47, 2. S. Frost (43 r.) 100 m st. dow. 2,30, 2. S. Frost (43 r.) 100 m st. dow. 1,06, 2. Ponadto brązowe medale zdobyli: T. Pobiłko, M. Czołgowski, J. Chrościelewski. Do najlepszych zawodników bydgoskich zawodów należała E. Walasek, która zdobyła 3 złote i 1 srebrny medal. Ponadto ustanowiła rekord Polski na 400 m st. dow.

W WARSZAWIE w dwóch dniach mistrzostw Polski Stal Stocznia zdobyła 24 medale, w tym 10 złotych i 7 srebrnych. Najlepiej spisywała się Dorota Hohenlewska, która czterzy razy poprawiała rekordy Polski w kategoriach młodzieżowych na 100, 200 i 400 m st. dow. Na liście rekordzistów wpisali się także Tomasz Gawronski.

Piłkarskie nowinki

JAK wiadomo, 30 lipca rusza piłkarska ekstraklasa. Pogoń pierwszy swój mecz zagra w Łodzi z ŁKS, natomiast dwa następnego spotkania odbędą się w Szczecinie. Kierownictwo klubu wyznaczyło już godziny tych meczów. Zarówno po jednym z Siedem (sobota 3 sierpnia) jak i z Zagłębiem (niedziela 6 sierpnia) rozpoczyna się o godz. 18. Również mecz w Łodzi z ŁKS rozpoczyna się 30 lipca o godz. 18.

Imprezy sportowe

PIĄTEK
Godz. 15 — Rewal — ogólnopolski uliczny wyścig kolarski.

SOBOTA
Godz. 10 — korty na Wzgórzu Hetmańskim — półfinały Turnieju Odrodzenia.

Godz. 18 — stadion przy ul. Twardowskiego — międzynarodowy mecz piłki nożnej: Pogoń — BK Naestved (Dania).

NIEDZIELA
Godz. 10 i 17 — pływalnia otwarta WDS — inauguracja pływackich mistrzostw Polski.

Godz. 10 — korty na Wzgórzu Hetmańskim — finały Turnieju Odrodzenia.
Godz. 12 — Gryfino — wyścig kolarski o Błękitną Wstęgę Odry.

22 Lipca pod znakiem sportu

Pogoń gra z Duńczykami Wyścigi kolarskie w Rewalu i Gryfinie Pływackie mistrzostwa Polski

TEGOROCZNE Święto Odrodzenia upłynie w Szczecińskim także pod znakiem sportu. W wielu miejscowościach naszego województwa odbędą się będą festyny, w których będą konkurencje sportowe. Niektóre organizacje organizują także masowe imprezy sportowe dla mieszkańców miast i osiedli, turystów i wczasowiczów. Nie zabraknie również imprez z udziałem zawodników wyczynowych.

W **SOBOTE** 22 lipca na stadionie przy ul. Twardowskiego portownicy rozegrają towarzyskie spotkanie z 1-ligową drużyną BK Naestved Dania. Mecz ten ścieganie z pewnością na stadion sporu widzów. Odbędzie się także przedmistrzostwa na tydzień przed mistrzostwami. Portownicy powrócą już ze zgrupowania w Zakopanem, kibice są ciekawi jaką osiągnęli formę.

DO naszego województwa przyjeżdża sporo znanych w kraju zawodników, by uczestniczyć w tradycyjnych wyczynach kolarskich — tzw. kryteriach ulicznych w Rewalu i Gryfinie. Szczecińskie kluby na te imprezy delegują swych najlepszych kolarzy.

GŁÓWNE zainteresowanie skupia się na mających rozpocząć się w niedzielę w Szczecinie letnich mistrzostwach Polski w pływaniu. Będą to czwarte pływackie mistrzostwa seniorów rozgrywane w naszym mieście. Pierwsze odbyły się w 1959 r. z okazji oddania do użytku pływalni Pogoni. Na tym samym basenie rozegrano także letnią spartakiadę w pływaniu. W 1965 r. z okazji przekazania krytej pływalni WDS odbyły się halowe mistrzostwa kraju. Tegoroczna impreza rozegrana zostanie na otwartej pływalni WDS. Do mistrzostw zgłoszono 160 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Na starcie szczecińskich zawodów stanie kwiat polskiego pływactwa.

ZOBACZYMY więc m.in. najlepszą zawodniczkę Polski Annę Skolarczyk (Unia Tarnobrzeg), Joannę Przych i Julię Gebke (Lublinianka), Mariusza Gabca (SZS Olsztyn), Dariusza Brodę (Trójka Łódź), Ryszarda Zuzia (Lech Poznań), Cezarego Śmigłaka (Śląsk Wrocław) i innych. W ostatnim składzie wystąpi Stal Stocznia. Jak już in-

formowaliśmy, czwórka pływaków tego klubu (E. Walasek, H. Hohenlewska, D. Brzozowska, J. Chrościelewski) wyjeżdża do Włoch (Florence) na mistrzostwa Europy juniorów. Niemniej jednak w stoczniońskim klubie ogłoszono pełną mobilizację. Liderką drużyny jest Iwona Wajszka, która powróciła już ze zgrupowania kadry z Austrii. Na pływaków uczestniczących w szczecińskich mistrzostwach czeka 87

medali — złotych, srebrnych i brązowych. Ile z nich pozostanie w Szczecinie.

Inauguracja mistrzostw nastąpi w niedzielę 23 lipca o godz. 10 na pływalni WDS. Po uroczystości otwarcia odbędą się wyścigi eliminacyjne. Po południu o godz. 17 rozegrane zostaną pierwsze finały. Również w niedzielę 1 i we wtorek eliminacje rozpoczyna się o 10, a finały o 17. Natomiast w środę, w ostatnim dniu mistrzostw, finały rozegrane zostaną o godz. 16.

MISTRZOSTWA uświetnią obchody 30-lecia szczecińskiego OZPN. Dais w południe w hali WDS otwarto wystawę pływackich trofeów 30-lecia O. godz. 16, także w WDS, odbędą się uroczystości jubileuszowe.



EUGENIUSZ CHROBAK z białozębnym proporcem na szczycie południowej Kanchendźżangi 8491 m n.p.m. Foto: CAF

Kanchendźżanga, czyli Pięć Skarbnic

(Dokończenie ze str. 1)

CZŁOWIEK zdobywał Kanchendźżangę przez pół wieku. Pierwsza międzynarodowa wyprawa przybyła tu w 1905 roku. Jednak dopiero wtedy udało się zdobyć jej szczyt. Zanim przebieg góra uległa, zabrala aż 9 ofiar śmiertelnych.

„Nie ulega wątpliwości, że ten, kto pierwszy na nią wstąpił, dokona największego wyczynu alpinistycznego, gdyż góra ta jednemu z swych obrońców nie tylko srogie przeciwnictwa wiatru, niepokój i wielkiej wysokości, ale także techniczne trudności wspinaczki i obojętne niebezpieczeństwa jeszcze wyższej miary niż napotykaną na Everestze” — powiedział kierownik wycieczki ekspedycji na „Dach Świata” generał Hunt.

Trudności, jakie Kanchendźżangę spełniała przed himalaistami, broń jej do dziś dość skutecznie. Tylko trzykrotnie jej najwyższe wierzchołki odwiedził człowiek. Dwa pozostałe, nieco niższe, uległy dopiero w tym roku polskim wspinaczom.

EUGENIUSZ CHROBAK był jednym z par polskich alpinistów, którzy zdobyli południowy szczyt Kanchendźżangi wznoszący się na wysokości 8491 m n.p.m. Od dwóch lat ten wspinacz związany jest z Zakładem Chemicznych „Police”. Z tym też zakładem i miastem wiąże swoją przyszłość.

Na rozmowę o zdobyciu Kang

chendźżangi umawiamy się w gmachu dyrekcji Z.Ch. „Police”. Tu, w przeszklonym pokoju, z okien którego rozciąga się widok na płaskie równiny, płynie opowieść o Górach Najwyższych.

— **WYPRAWĘ** na Kanchendźżangę zorganizował Polski Klub Górski w Warszawie. Jednakże zaproszeni do udziału zostali wspinacze z różnych klubów wysokogórskich zrzeszonych w Polskim Związku Alpinizmu. Takie zaproszenie dostałem i ja — mówi Eugeniusz Chrobak. — Miał to być w zasadzie tylko rekonesans. Właściwa wyprawa planowana była dopiero w przyszłym roku. Nasza 24-osobowa ekipa pod kierownictwem Piotra Miłocińskiego miała przełazić szlak.

Dotarcie pod Kanchendźżangę jest najtrudniejszą i najbardziej kosztowną wiodącą pod osmioletni szczyt. Trzeba przejść z bagażem cały Nepal. Bagażem 11 ton żywności i sprzętu przeniesi na grzbiet.

Oprócz członków wyprawy i 6 Sierpowa ruszyła karawana 300 tragarzy. Trudności wystąpiły szybko. Wschodnia część Nepalu znajduje się pod wpływem prądów znaną Zatokę Bengalską, toteż klimat panuje tu tropikalny. W dołnych partiach gorąco, przedzierając się przez dzunglę. Natomiast już od wysokości 3,5 tys. metrów zmienia warunki zaczyna się śnieg. Bo-

mogli z nami dojść aż do planowanej bazy. Trzy dni wcześniej przyszło rozwiązać karawanie i rozpocząć wadłowy transport bagażu na własnych barkach.

Wreszcie 8 maja znaleźliśmy się 6-osobową grupą w obozie IV. Zaparczaliśmy drogę do wysokości 8 tys. m i następnego dnia mieliśmy przypuścić atak szczytowy. Niestety, pogoda pokrzyżowała zamiary. Huraganowy wiatr zmusił nas do zejścia aż do bazy. Tam ostatecznie zmieniliśmy plan taktyczny, obraliśmy inną drogę — wprost ścianą czołową, a nie przez zaporcęwaną filar.

18 maja ponownie znaleźliśmy się z Wojtkiem Wróblem i Szperami w obozie IV. Ten dzień poświęciliśmy na poręczowanie nowej trasy do 8100 m n.p.m. zaś Sierpowa mieliśmy przynieść na tę wysokość 4 butle z tlenem do ataku szczytowego.

W nocy z 18 na 19 maja zostaliśmy sami. Ostatnie godziny przed atakiem szczytowym. O 8 rano wydziliśmy się w drogę. Z obozu wzięliśmy aparaty tlenowe i po 1 butli. Tęże było się świetnie, po 2,5 godzinie osiągnęliśmy wysokość 8100 m. Tam zostawiliśmy zębate butle i zabraliśmy po dwie noce. Obciążenie wzrosło do 22 kg na osobę. Tymczasem największe trudności pojawiły się jeszcze przed nami. Na 8750 metrów góra zagałada od nas ekstremalnego wysiłku i trudnej niebezpiecznej wspinaczki. Dodatkowy kło-

pot miałem z tlenem. Zaciął mi się reduktor, a uszczelka boczną przepuszczającą tlen, gdyż musiałem zmniejszyć dopływ tlenu, gdyż wiałem, że ta butla musi wystarczyć mi do końca.

Wreszcie o 14.15 stanęliśmy na szczycie. Wiatr, który nekłał nas pod czas wspinaczki, ucieł zupełnie. Zdjęliśmy aparaty tlenowe, fotografowaliśmy piękną panoramę ośmiotysięczników — Everestu, Lhotse, Makalu.

Przez drugi zespół z naszej ekipy został zdobyty niższy od naszego o 13 metrów wierzchołek pośredni. Równoległe z nami działali tu Hiszpanie, których celem był właśnie ten szczyt. Nie powiodło im się jednak. Zdobyli go zaś parę dni później Wojtek Brański, Andrzej Heinrich i Waldemar Olech.

Chciałbym podkreślić, że w wyprawach himalaistycznych sukces nie jest zasługą wyłącznie zdobywców. O górze muszą walczyć wszyscy uczestnicy wyprawy, gdyż inaczej przedsięwzięcie nie ma szans powodzenia. Taka jest prawda wielkich gór.

DROGA do zdobycia Kanchendźżangi — obecnego polskiego rekordu wysokości — wiodła Eugeniusza Chrobaka przez prawie wszystkie góry świata. Zaczęło się w Tatrach 20 lat temu. Potem byli Dolomity, Alpy, Kaukaz, Pamir, Andy, Himalaje, Karakorum. Były niekiedy nowe drogi porożowane w najśniejszych masywach górskich. Drogi, które nie doczekały się jeszcze powtórzenia. Było niewiele osób, które pod K-2. Wszystko to złożyło się na sumę doświadczeń, które pozwoliły na zwycięstwo nad Kanchendźżangą.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Krawiec” (piątek) g. 19; MUZYCZNY — „Ślodka kłama” g. 19 (sobota i niedziela).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Ważni...” — USA, 1. 18, g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 (piątek i sobota); w niedzielę: „Zagłada Japonii” — Jap., 1. 15, g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) — „Dziwczyna z reklam” — USA, 1. 18, g. 16, 18; „Zasady dominacji” — USA, 1. 18, g. 20 (piątek, sobota i niedziela); „Mezyczna z białym goźdźkiem” — szw., 1. 15, g. 9, 11.15, 13.30 (piątek, sobota i niedziela); BALTIC (tel. 733-35) — „Buleczka” — pol., b/o, g. 15.30; „Inny meczyna, inne szanse” — franc., 1. 15, g. 17.30, 20 (piątek, sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 453-16) — „Milosne życie Budimira Trajkovicia” — Jug., 1. 12, g. 11.15, 13.30, 16 (piątek i niedziela); w sobotę g. 16 „Wyspa skazanców” — pan., meks., 1. 18, g. 18.15, 20.30 (piątek, sobota i niedziela); w niedzielę: „Sami swoi” — pol., b/o, g. 9.30; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Zwarowana noc” — pol., b/o, g. 15.30; „Mistrz rewolucji” — pan., USA, 1. 15, g. 17.30, 19.45 (piątek, sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-02) — „Złote miasto Inków” — pol., b/o, g. 16, 17 (piątek, sobota i niedziela); „Na tropie Sokola” — pan., NRD, b/o, g. 13, 15, 18; „Millonier” — pol., 1. 12, g. 18, 20; „Jeremiah Johnson” — pan., USA, 1. 15, g. 22 (piątek, sobota i niedziela); DERBY — „Transamerican ekspres” — USA, 1. 15, g. 21.45; w sobotę g. 21.30; w niedzielę: „Awanti” — USA, 1. 15, g. 21.30; OGRÓDOWE — „Czy zabłazna” — franc., 1. 15, g. 21.45 (piątek i sobota); w niedzielę: „W upalną noc” — USA, 1. 15; PROMIEN — „Siedem nocy w Japonii” — ang., 1. 12, g. 16, 18, 20 (piątek, sobota i niedziela); w sobotę g. 18, 20; MARS — „Ojciec Chrysty” — cz., II — USA, 1. 18, g. 18 (piątek); w niedzielę: „Zemsta wilka morskiego” — rum., b/o, g. 11; „Port lotniczy 77” — pan., USA, 1. 15, g. 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Patt Garrett i Billy Kid” — USA, 1. 18, g. 17.30, 19.30 (piątek); w niedzielę: „Człowiek kłania” — USA, 1. 18, g. 15, 17, 19; MEWA (Zelechowo) — „Diabł mnie bicia” — pan., franc., 1. 15, g. 18 (piątek); w niedzielę: „18; „Zrozumieli, gratulacje” — pan., radz., b/o, g. 16; PRZAGN (Dąbce) — „Człowiek kłania” — USA, 1. 18, 20 (piątek); „Romans Teresy Hennett” — pol., 1. 15, g. 18 (piątek); w sobotę g. 18; „Revolver Python 387” — 1. 15 (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard) — „Zdrachczyni” — radz., 1. 12 (piątek); „Goń mnie, aż cię złapię” — fr., 1. 15 (sobota i niedziela); RYBAK (Swinoujście) — „Mandingo” — wł., USA, 1. 18; „Godzila kontra Gigan” — pan., jap., 1. 12 (piątek, sobota i niedziela); SŁOWIANIN (Miedzyzdroje) — „Kobra” — pan., jap., 1. 18; „Barocco” — pan., fr., 1. 18; „Człowiek muskietierowie” — panam., 1. 12 (piątek); „Goń mnie, aż cię złapię” — fr., 1. 15; „Jutro się polujemy, kochanie” — CSRS, 1. 12; „Omen” — pan., ank., 1. 18; FREGATA (Kamień Pomorski) — „Wesela nie będzie” — pol., 1. 15; „Trzej muskietierowie” — panam., 1. 12 (piątek); „Cenny denot” — fr., 1. 18; „Człowiek muskietierowie” — panam., 1. 12 (sobota i niedziela); RADOSC (Miedzyzdroje) — „Joe Kidd” — pan., USA, 1. 15; (piątek); „Cenny denot” — pan., fr., 1. 12 (sobota i niedziela);

FORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA

BALTIC — „Kosmonaut” — pol., b/o, g. 14.30; POLONIA — „Na Dzikim Zachodzie” — pol., b/o, g. 14.30; PIONIER — „Złote miasto Inków” — pol., b/o, g. 11, 12, 13; PROMIEN — w drodze na Kaspię” — pan., radz., b/o, g. 12; SZMARAGDOWE — „Słoń w indyjskiej dzungli” — pol., b/o, g. 13.45; MEWA — „Była sobota, raz królowa” — pol., b/o, g. 15; PRZYJAZN — „Puste mioty” — pol., b/o, g. 15; „Hulaśkawa czwórka” — radz., b/o, g. 15.30; BIAŁY ZAGIEL — „Awantura o Basie” — pol., b/o, g. 16; ZATOKA — „Dziadek do orzechów” — pol., b/o, g. 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRE.

WCZORAJ PO POŁUDNIU nastąpiło otwarcie Międzyosiedlowego Klubu dla szczecinian zamieszkających w rejonie działania osiedlowych Komitetów Samorządu Mieszkańców nr XI i XII. Zbiegło się ono z Lipcowym Świętem, obchodzonym uroczystie przez mieszkańców grodu Gryfa.

Domy kultury zapraszają

22 i 24 km. na kortach tenisowych na Wzgórzu Hetmańskim towarzyszącej im siłowni i fitnessowi (zob. str. 10) i wreszcie na koniec imprezy niejako tenisa, co będzie przebiegać pod dyktando SM „Kolejarz”.

DK „Słowiannin” proponuje 22 km, o godz. 10 film dla dzieci „Po drugiej stronie lustra” (zob. str. 10). W godz. od 10 do 17 będzie czynna giełda plakatów, poropeczności, znaczków (zbiory swoje mogą wyłożyć także amatorzy).

O godz. 15 odbędzie się projekcja filmu sensorycznej pt. „Ważni...”, zaś o 16.30 DK zaprasza na recital „Ważni...”, w którym będzie się zabawa tańcowa, która trwać będzie do północy.

43 km. „Słowiannin” zaprasza o godz. 18 dzieci na imprezę pt. „Sia i ja, babo, wesoło”. W programie atrakcy lakowy, filmy rysunkowe i konkursy. W godz. od 18 do 22 trwać będzie zabawa tańcowa dla dorosłych (bilety wstępu w cenie 20 złotych).

„Horo” wyruszy w rejs do Afryki

[illegible]

Pierwszy w Szczecinie Międzyosiedlowy Klub Mieszkańców ma jeszcze spore możliwości rozwoju. Do dyspozycji obu komitetów osiedlowych przekazano bowiem dwa pomieszczenia piwniczne, jednak ich odremontowanie i przystosowanie do no-

Pogotowie Telewizyjne: tel.
359-35 i 356-96 ul. Wielka 25.
Pogotowie Gazownic: tel. 992.
Pogotowie Dźwigowe: tel. 982.
Pogotowie Lokatorskie: tel.
986.
Pogotowie Spółdzielcze: tel.
222-415.
Pogotowie Drogowe PZMot.:
tel. 981.
Usługi Motoryzacyjne: tel.
361-52 PZMot., al. Piastów 26.
Pogotowie Ratunkowe: tel.
999.
Telefon Zaufania: 732-32.
Pogotowie MO: tel. 997.
Straż Pożarna: tel. 998.

Kioski "Ruch" czynne od godz. 7 do 14, później tylko 50 proc. sile. Zakłady i punkty gastronomiczne czynne normalnie, punkty drobno- i średniohandelne czynne od godz. 8 do 14, w każdą niedzielę, kwiecień nie czynne: nr 3 ul. Jagiellońska w godz. od 10 do 16 i przy ul. Obrotów Stalingradu 3 i 14 od 20.

Zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem: Stacji obsługi PZMot. przy ul. 32, 32a, 32b, 32c, 32d, 32e, 32f, 32g, 32h, 32i, 32j, 32k, 32l, 32m, 32n, 32o, 32p, 32q, 32r, 32s, 32t, 32u, 32v, 32w, 32x, 32y, 32z, 32aa, 32ab, 32ac, 32ad, 32ae, 32af, 32ag, 32ah, 32ai, 32aj, 32ak, 32al, 32am, 32an, 32ao, 32ap, 32aq, 32ar, 32as, 32at, 32au, 32av, 32aw, 32ax, 32ay, 32az, 32ba, 32bb, 32bc, 32bd, 32be, 32bf, 32bg, 32bh, 32bi, 32bj, 32bk, 32bl, 32bm, 32bn, 32bo, 32bp, 32bq, 32br, 32bs, 32bt, 32bu, 32bv, 32bw, 32bx, 32by, 32bz, 32ca, 32cb, 32cc, 32cd, 32ce, 32cf, 32cg, 32ch, 32ci, 32cj, 32ck, 32cl, 32cm, 32cn, 32co, 32cp, 32cq, 32cr, 32cs, 32ct, 32cu, 32cv, 32cw, 32cx, 32cy, 32cz, 32da, 32db, 32dc, 32dd, 32de, 32df, 32dg, 32dh, 32di, 32dj, 32dk, 32dl, 32dm, 32dn, 32do, 32dp, 32dq, 32dr, 32ds, 32dt, 32du, 32dv, 32dw, 32dx, 32dy, 32dz, 32ea, 32eb, 32ec, 32ed, 32ee, 32ef, 32eg, 32eh, 32ei, 32ej, 32ek, 32el, 32em, 32en, 32eo, 32ep, 32eq, 32er, 32es, 32et, 32eu, 32ev, 32ew, 32ex, 32ey, 32ez, 32fa, 32fb, 32fc, 32fd, 32fe, 32ff, 32fg, 32fh, 32fi, 32fj, 32fk, 32fl, 32fm, 32fn, 32fo, 32fp, 32fq, 32fr, 32fs, 32ft, 32fu, 32fv, 32fw, 32fx, 32fy, 32fz, 32ga, 32gb, 32gc, 32gd, 32ge, 32gf, 32gg, 32gh, 32gi, 32gj, 32gk, 32gl, 32gm, 32gn, 32go, 32gp, 32gq, 32gr, 32gs, 32gt, 32gu, 32gv, 32gw, 32gx, 32gy, 32gz, 32ha, 32hb, 32hc, 32hd, 32he, 32hf, 32hg, 32hh, 32hi, 32hj, 32hk, 32hl, 32hm, 32hn, 32ho, 32hp, 32hq, 32hr, 32hs, 32ht, 32hu, 32hv, 32hw, 32hx, 32hy, 32hz, 32ia, 32ib, 32ic, 32id, 32ie, 32if, 32ig, 32ih, 32ii, 32ij, 32ik, 32il, 32im, 32in, 32io, 32ip, 32iq, 32ir, 32is, 32it, 32iu, 32iv, 32iw, 32ix, 32iy, 32iz, 32ja, 32jb, 32jc, 32jd, 32je, 32jf, 32jg, 32jh, 32ji, 32jj, 32jk, 32jl, 32jm, 32jn, 32jo, 32jp, 32jq, 32jr, 32js, 32jt, 32ju, 32jv, 32jw, 32jx, 32jy, 32jz, 32ka, 32kb, 32kc, 32kd, 32ke, 32kf, 32kg, 32kh, 32ki, 32kj, 32kk, 32kl, 32km, 32kn, 32ko, 32kp, 32kq, 32kr, 32ks, 32kt, 32ku, 32kv, 32kw, 32kx, 32ky, 32kz, 32la, 32lb, 32lc, 32ld, 32le, 32lf, 32lg, 32lh, 32li, 32lj, 32lk, 32ll, 32lm, 32ln, 32lo, 32lp, 32lq, 32lr, 32ls, 32lt, 32lu, 32lv, 32lw, 32lx, 32ly, 32lz, 32ma, 32mb, 32mc, 32md, 32me, 32mf, 32mg, 32mh, 32mi, 32mj, 32mk, 32ml, 32mm, 32mn, 32mo, 32mp, 32mq, 32mr, 32ms, 32mt, 32mu, 32mv, 32mw, 32mx, 32my, 32mz, 32na, 32nb, 32nc, 32nd, 32ne, 32nf, 32ng, 32nh, 32ni, 32nj, 32nk, 32nl, 32nm, 32nn, 32no, 32np, 32nq, 32nr, 32ns, 32nt, 32nu, 32nv, 32nw, 32nx, 32ny, 32nz, 32oa, 32ob, 32oc, 32od, 32oe, 32of, 32og, 32oh, 32oi, 32oj, 32ok, 32ol, 32om, 32on, 32oo, 32op, 32oq, 32or, 32os, 32ot, 32ou, 32ov, 32ow, 32ox, 32oy, 32oz, 32pa, 32pb, 32pc, 32pd, 32pe, 32pf, 32pg, 32ph, 32pi, 32pj, 32pk, 32pl, 32pm, 32pn, 32po, 32pp, 32pq, 32pr, 32ps, 32pt, 32pu, 32pv, 32pw, 32px, 32py, 32pz, 32qa, 32qb, 32qc, 32qd, 32qe, 32qf, 32qg, 32qh, 32qi, 32qj, 32qk, 32ql, 32qm, 32qn, 32qo, 32qp, 32qq, 32qr, 32qs, 32qt, 32qu, 32qv, 32qw, 32qx, 32qy, 32qz, 32ra, 32rb, 32rc, 32rd, 32re, 32rf, 32rg, 32rh, 32ri, 32rj, 32rk, 32rl, 32rm, 32rn, 32ro, 32rp, 32rq, 32rr, 32rs, 32rt, 32ru, 32rv, 32rw, 32rx, 32ry, 32rz, 32sa, 32sb, 32sc, 32sd, 32se, 32sf, 32sg, 32sh, 32si, 32sj, 32sk, 32sl, 32sm, 32sn, 32so, 32sp, 32sq, 32sr, 32ss, 32st, 32su, 32sv, 32sw, 32sx, 32sy, 32sz, 32ta, 32tb, 32tc, 32td, 32te, 32tf, 32tg, 32th, 32ti, 32tj, 32tk, 32tl, 32tm, 32tn, 32to, 32tp, 32tq, 32tr, 32ts, 32tt, 32tu, 32tv, 32tw, 32tx, 32ty, 32tz, 32ua, 32ub, 32uc, 32ud, 32ue, 32uf, 32ug, 32uh, 32ui, 32uj, 32uk, 32ul, 32um, 32un, 32uo, 32up, 32uq, 32ur, 32us, 32ut, 32uu, 32uv, 32uw, 32ux, 32uy, 32uz, 32va, 32vb, 32vc, 32vd, 32ve, 32vf, 32vg, 32vh, 32vi, 32vj, 32vk, 32vl, 32vm, 32vn, 32vo, 32vp, 32vq, 32vr, 32vs, 32vt, 32vu, 32vv, 32vw, 32vx, 32vy, 32vz, 32wa, 32wb, 32wc, 32wd, 32we, 32wf, 32wg, 32wh, 32wi, 32wj, 32wk, 32wl, 32wm, 32wn, 32wo, 32wp, 32wq, 32wr, 32ws, 32wt, 32wu, 32wv, 32ww, 32wx, 32wy, 32wz, 32xa, 32xb, 32xc, 32xd, 32xe, 32xf, 32xg, 32xh, 32xi, 32xj, 32xk, 32xl, 32xm, 32xn, 32xo, 32xp, 32xq, 32xr, 32xs, 32xt, 32xu, 32xv, 32xw, 32xx, 32xy, 32xz, 32ya, 32yb, 32yc, 32yd, 32ye, 32yf, 32yg, 32yh, 32yi, 32yj, 32yk, 32yl, 32ym, 32yn, 32yo, 32yp, 32yq, 32yr, 32ys, 32yt, 32yu, 32yv, 32yw, 32yx, 32yy, 32yz, 32za, 32zb, 32zc, 32zd, 32ze, 32zf, 32zg, 32zh, 32zi, 32zj, 32zk, 32zl, 32zm, 32zn, 32zo, 32zp, 32zq, 32zr, 32zs, 32zt, 32zu, 32zv, 32zw, 32zx, 32zy, 32zz, 32aa, 32ab, 32ac, 32ad, 32ae, 32af, 32ag, 32ah, 32ai, 32aj, 32ak, 32al, 32am, 32an, 32ao, 32ap, 32aq, 32ar, 32as, 32at, 32au, 32av, 32aw, 32ax, 32ay, 32az, 32ba, 32bb, 32bc, 32bd, 32be, 32bf, 32bg, 32bh, 32bi, 32bj, 32bk, 32bl, 32bm, 32bn, 32bo, 32bp, 32bq, 32br, 32bs, 32bt, 32bu, 32bv, 32bw, 32bx, 32by, 32bz, 32ca, 32cb, 32cc, 32cd, 32ce, 32cf, 32cg, 32ch, 32ci, 32cj, 32ck, 32cl, 32cm, 32cn, 32co, 32cp, 32cq, 32cr, 32cs, 32ct, 32cu, 32cv, 32cw, 32cx, 32cy, 32cz

(su)

(Dokończenie ze str. 1)

FRAGMENT wiersza L. Pasternaka „To było jakby wczoraj” rozpoczął montaż poetycko-muzyczny, w którym zaprezentowali się szereg aktorzy, piosenkarze, zespoły wokalne i instrumentalne, jazzowe, orkiestry dęte, oraz grupy taneczne. Barbara Komorowska, Ewa Wrońska, Aleksander Gierczak Marian Nosek i Zbigniew Witkowski pięknie recytowanymi wierszami przez cały czas utrzymywali podniosłą atmosferę koncertu. Umiejętny dobór tekstów piosenkarzy i utworów muzycznych nagradza ni był wielokrotnie gromkimi brawami.

SPECJALNIE na te okazie u-
stąpił Forum Artystycznego
Młodzieży Akademickiej w Świn-
oujściu utworzył Big-Band „Trans”,
który pod kierownictwem Aleksan-
dra Krawczyka, zebrał w skład
sław utworów jazzowych, wystąpi-
ły również zespoły taneczne
Bydgoskiego Centrum Młodzieży
„Kraś” z ZSE nr 2 i kwintet wy-
stał swój program na tegorocz-
nych Warsztatach Szkolnych Zespo-
łów Artystycznych. W grupowa-
niu tym uczestniczyli: Aleksan-
dra Krawczyk z MDK w Przysławie,
„Wawa” gorzko okłaskiwana przez
audytorium, i „Kraś” z Bydgoski.
Sposób renowacji warsztatów
cóż wystąpiła Urszula Siłpińska
zaśnięta brawami do bisów, gru-
pę „Kraś” z Bydgoski, a w fina-
sław Wiktoryński. Podobnie sta-
niec występ Zespołu Pieśni i Tań-
ca Politechniki Poznańskiej oraz
górna dąba Socjalizm i Artyzm
określi.

NA EKRANACH gdzie ilu-
strowane były filmami i prze-

zrocami występy wykonawców — pojawia się rakieta: start statku kosmicznego i pierwszy polski kosmonauta Mirosław Hermaszewski, światła reflektorów lotniczych i szczerne ogień zakęczyły szczeciński koncert lipcowy. Przygotował go Ireneusz Szmidt, przy współpracy młodzieży szkolnej, studentów, ludzi teatru, filmowców, muzyki, a o powodzeniu tej okolicznościowej imprezy świadczą twarze widzów, którzy niechętnie opuszczali amfiteatr. Szczecinianie nagrodzili autorów widowiska ogromnymi brawami. (ne)

WCZORAJ, w przededniu Święta Odrodzenia, u stóp Pomnika Braterstwa Broni złożono zostały wieńce i wiązanki kwiatów. Załopotaly na wietrze biało-czerwone flagi, zapłonęły znicze. Żołnierze zaciągnęli warty honorowe.

PRZY dziewczątkach wrębił pierwszy wieniec delegacji WZSR, J.F.N. Następnie w stop pomnika złożono wieniec od wojewody szaczejńskiego i prezydenta miasta. Wieniec składają delegacje Konsulatu Generalnego ZSRN, szaczejńskiego Konsulatu Generalnego CSRS, Konsulatu Generalnego NRD, Konsulatu Kuby, Konsulatu Królestwa Szwecji, a następnie przedstawiciele WRZZ, DZ im. Józefa Piłsudskiego, Głównego Gady WOP, kombatan, delegacji RW FSZMP i ZW TPRP. Z wiankami kwiatów pochodziła od pomnika przedstawiciele zakładów przemysłowych i kulturalnych, a także kanczy „Miedzynarodowej”.

MATOR

Zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem: zakładów fryzjerskich, krawieckich, bielizni, hoteli, "Gryf", "Reda" oraz przy ul. Wielkiej czynnych od 8 do 12, zakładów krawieckich przy ul. Wietrzbowej czynnych od 8 do 12, bielizni przy ul. Wietrzbowej czynnych od 8 do 12, stacji obsługi samochodów przy ul. Pastow 20 tel. 330-53 czynnych od 8 do 12, stacji obsługi przy ul. Waryńskiego 39, Chopina 16. Wszystkich Świętych 3, Wietrzbowej 12, czynnych od 8 do 12, stacji obsługi samochodów przy ul. Madalińskiego 3, zakładu bielizni przy ul. Wietrzbowej 12, czynnych od 8 do 12, przy ul. Pocztowej 5, zakładu wulkanizacyjnego przy ul. Bogusława 43 czynnych od 8 do 12, pomalowania i szlifowania przy ul. Szułowski 10 czynnych od 8 do 14.

WZMOŻONY ruch na ulicach Szczecina świadczy najlepiej o tym, że przed nami — dwa wolne od pracy dni. Każdy chce jak najlepiej wykorzystać czas przeznaczony na odpoczynek.

Foto.: L. Kamiński

Kalendarium

SOBOTA 22 RM.

TEATR LETNI w Parku Kaspro-
wicza, g. 16.30 — pokazy akroba-
tyczne na linach w wykonaniu ar-
tystów berlińskich „Komety po-
wietrznej”. Godz. 17 — występ Ur-
szuli Sipińskiej, g. 18 — śpiew
Peter Czernew z Bułgarii.

NIEDZIELA 23 RM.

TEATR LETNI — g. 15.45 — występ berliński: „Komety powietrznej”. Godz. 17-19 — programy w wykonaniu: piosenkarza Bruno O'Fa, zespołu „Pro Contra” oraz Andrzeja Dyszaka („Trotylem jest ten”).

Imprezy artystyczne m. in. w wykonaniu Międzynarodowego Varietie i Malego Varietie odbywać się również będą w Żydowcach, Dubiu i Skolwinie (szczegółowy repertuar zamieściliśmy w czwartkowym numerze „Kurier”).

Komunikaty WPKM

W DNIACH od 24 do 29 bm. od godz. 23 do 4.30 tramwaje nocnej linii nr 6 kursować będą z Pomorzana do Stoczni Remontowej. Na odcinku Stocznia Remontowa - Gdów w miejsce tramwaju uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe. Powodem wstrzymania ruchu na tym odcinku jest wymiana torowiska przy ul. Dębowskiej.

W NOCY z 21/22 i 22/23 bm. w godz. od 23.20 do 4.30 tramwaje linii nr 7 i 8 kursować będą z Krzekowa i Gumieniec do ul. Wielkiej (powrót ul. Dworcowa i al. Niepodległości). Na odcinku Brama Portowa — Basen Górniczy uruchomione zostaną zastępcze połączenia autobusowe. Przyczyną zmiany organizacji ruchu jest usuwanie awarii przewodu energetycznego.

W ZWIĄZKU z kryterium kolarskim, które rozegrane zostanie 23 bm. w Gryfnie, autobusy linii nr 104 w godzinach od 11.30 do 14.30 kursować będą w obu kierunkach objazdem - ulicami: Armii Czerwonej, 9-Maja, Pomorska.

KOMUNIKACJA

w dniach 22-23 lipca wszystkie tramwaje i autobusy będą kursować według światłoczerwonego rozkładu jazdy. W tym czasie linia nr 10 nie będzie kursować, a linie nr 5 i 6 kursować co 5-6 min., nr 4 co 6-7 min., nr 7 co 7 min., nr 6 co 8-9 min., nr 2 co 10-10 min., nr 3 co 10 min. W dniach 24-25 lipca tramwaje linii 11 nie będą kursować.

Autobusy linii nr 51, 60, 61, 70 i 101 kursować będą co 12 minut, nr 102 co 15 min., nr 103 co 15 min., nr 67, 73 co 10 min., nr 51, 103 co 16 min., nr 56 co 8 min., nr 58 co 18 min., nr 62 co 21 min., nr 50 co 15 min., nr 104 co 15 min., nr 35 co 15 min., nr 73 co 11 min., nr 40 co 40 min., nr 104 co 33 min., nr 105 co 30 min. do Berzeczka i co 45 min. do Wólczkowa. Linia nr 102 kursować będzie co 15 min. W dniach 26-27 lipca autobusy linii nr 70 kursować nie będą.

POCZTA

W dniach 22 i 23 lipca na terenie miasta Szczecina wszystkie urzędy pocztowe będą nieczynne z wyjątkiem pełniących służbę całonocną: Upt. Szczecin 1 (telegraf i telefon) przy ul. Bolesławy i Upt. Szczecin 30 na Dworcu Głównym. Służba doręczeń ograniczona zostanie w tych dniach do przesyłek listowych ekspresowych, zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmowności publicznej oraz paczek ekspresowych.